



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 5 (258), 11 marca 2020

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Zmiana stawek za odbiór śmieci

System musi być sprawiedliwy
rozmowa z zastępcą prezydenta Krakowa
Andrzejem Kuligiem

Krakowscy zawodowcy odnoszą sukcesy
O laureatach konkursu „Złota Kielnia”

★ KONCERT ★ MUZYKI FILMOWEJ

Wojciech Kilar



★ PAN TADEUSZ ★

★ PIANISTA ★ ZIEMIA OBIECANA ★

★ PRZYGODY PANA MICHAŁA ★ DRACULA ★

★ DZIEWIĄTE WROTA ★ KRÓL OSTATNICH DNI ★

Koncert z projekcją fragmentów filmów na ekranie kinowym

21.03.2020 - TAURON ARENA KRAKÓW

MACIEJ SZTOR DYRYGENT ANNA LASOTA SOPRAN JASIN RAMMAL-RYKAŁA BAS

NARRATOR MAGDA MIŚKA-JACKOWSKA ORKIESTRA POLSKIEGO RADIA W WARSZAWIE

www.KONCERTFILMOWY.PL



@KONCERTFILMOWY



@KONCERT.FILMOWY



@TRINITYGROUP



str. 15

GOSPODARKA ODPADAMI KOMUNALNYMI

6. Zmiana stawek za odbiór śmieci

Podwyżek nie da się uniknąć

8. System musi być sprawiedliwy

Rozmowa z Andrzejem Kuligiem, zastępcą prezydenta Krakowa

MIASTO

10. Zielone technologie

O zaletach bioplastików

10. Skwer i rondo upamiętnią znanych krakowian

Zbigniew Wodecki i Krzysztof Kozłowski upamiętnieni

11. Zgłoś narodziny dziecka przez internet

E-administracja coraz popularniejsza

12. BO: nowe zasady i większa kwota

Krakowianie po raz 7. wybiorą projekty do realizacji

13. Zielony Kraków

14. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

15. Co słyszać na Trasie Łagiewnickiej?

Wieści z budowy

16. Pomoc dla opiekunów

Zaproszenie na spotkania

17–20. ICE CLASSIC 2020

KULTURA

21. Jak w Krakowie, to tylko na Rynku Głównym

Felieton Ryszarda Kozika

22. Poczytaj o parku Lotników Polskich

Zaproszenie na promocję publikacji



str. 24

23. Biblioteka w stylu... francuskim

Nie tylko dla miłośników Francji

EDUKACJA

24. Krakowscy zawodowcy odnoszą sukcesy

O laureatach konkursu „Złota Kielnia”

25. Wszystko o edukacji zagranicznej

Zaproszenie na targi edukacyjne

DLA SENIORÓW

26. Rada Krakowskich Seniorów III kadencji

To już kolejna kadencja RKS!

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Radni dzielnic o ważnych sprawach

28. „Kraków w naszych rękach”

Konkurs dla uczniów na 30-lecie odrodzonego samorządu

29. Pasje radnej Grażyny Fijałkowskiej

Rozmowa z radną Grażyną Fijałkowską

30. „Tak” dla rozbudowy lotniska

Rafał Komarewicz, przewodniczący klubu radnych

Przyjazny Kraków o rezolucji w sprawie lotniska

30. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

31. E-obywatel

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

32. Egzekucja w cieniu baszty Senatorskiej

Sprawa Józefa Balcera

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerżowski

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 45 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w krakowskich szpitalach, siedzibach jednostek miejskich, Punktach Obsługi Mieszkańca (CH Bonarka, CH Bronowice, CH Serenada), Punktach Sprzedaży Biletów MPK (ul. Podwale 3/5, św. Wawrzyńca 13, przy Dworcu Głównym Wschód), przychodniach, Centrach Aktywności Seniorów i bibliotekach. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych Kolporter: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34c, ul. Misiotka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (Selgros), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Bałicka 18, ul. Opolska 100 (Vinci), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5a (Dworzec PKP), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka, na pętli tramwajowej Krowodrza Górka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **25 marca**.



Trudny temat śmieci

Można się złościć, można niepokoić czy oburzać, ale fakty są nieubłagane – będą podwyżki opłat za wywóz śmieci. Nie ma innego wyjścia. Wprowadzenie zmian wymaga jednak komentarza. Spróbowaliśmy zatem w bieżącym numerze wyjaśnić Państwu, dlaczego ceny muszą wzrosnąć, jaka jest tego przyczyna, ile w ogóle kosztują nas śmieci. Przedstawiamy też, jakie warianty nowych rozliczeń brane są pod uwagę. Nie będę tutaj powtarzać tego, co mogą Państwo przeczytać w artykule otwierającym oraz w rozmowie z wiceprezydentem Andrzejem Kuligiem, ale chcę podkreślić, że dziś, gdy trzymają Państwo gazetę w rękach, być może już wiadomo, który wariant naliczania opłat został zarekomendowany podczas sesji Rady Miasta Krakowa. Niemniej warto poświęcić czas na lekturę, bo sprawa śmieci dotyczy każdego z nas, bez wyjątku. Dla poszerzenia perspektywy przygotowaliśmy też krótkie zestawienie rozwiązań proponowanych przez inne duże miasta w Polsce.

Pamiętajmy, że śmieci to problem globalny. My – ludzie – produkujemy ich coraz więcej. Śmieci trafiają do mórz i oceanów, zanieczyszczają lasy, lądują na ogromnych wysypiskach. Tylko

niewielki procent poddawany jest recyklingowi, więc trzeba zrobić wszystko, by zacząć świadomie działać na rzecz środowiska. A wbrew pozorom możemy naprawdę wiele. Segregowanie odpadów, ponowne wykorzystywanie zużytych rzeczy (np. uszycie wielorazowych woreczków na warzywa ze starych prześcieradeł), wymiana odzieży, noszenie własnego kubka na kawę czy butelki na wodę – to tylko najprostsze przykłady tego, co możemy zrobić już teraz. Przemyślane zakupy, redukcja liczby przedmiotów, które kupujemy, którymi się otaczamy – również ma ogromne znaczenie. Dla nas, naszego otoczenia, naszego środowiska.

Polecam lekturę najnowszego numeru naszego dwutygodnika.

Beata
Klepek-Gordecka

redaktor naczelna

Kraków



ORFEO OPERA & MAJNUN

20 MARCA 2020 / G. 19.00

CENTRUM KONGRESOWE
ICE KRAKÓW

ORFEO @ MAJNUN



ORGANIZATOR

kbf

Inicjatywa Kultury Miasta Krakowa

PARTNERZY

LA MONNAIE
DE MUNT

OPERA
DAGBLAD
ROTTERDAM

WIENER KONZERTHAUS

INTERNATIONAL
FESTIVAL

FESTIVAL
D'ARTS
DE MONTE

OPERA
DE LISBOA

santa maria da feira
câmara municipal

Projekt współfinansowany w
ramach programu Unii Europejskiej
„Kreatywna Europa”



PATRONI MEDIALNI

GAZETA
wyborcza

RADIO
KRAKÓW

KRAKÓW
NET

Odpady komunalne w Krakowie

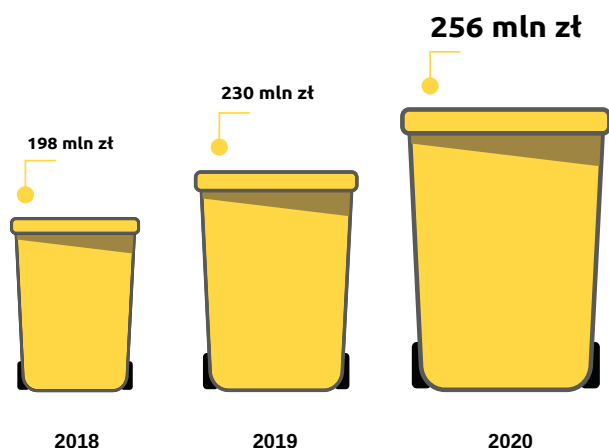


zmiany w 2020 r.

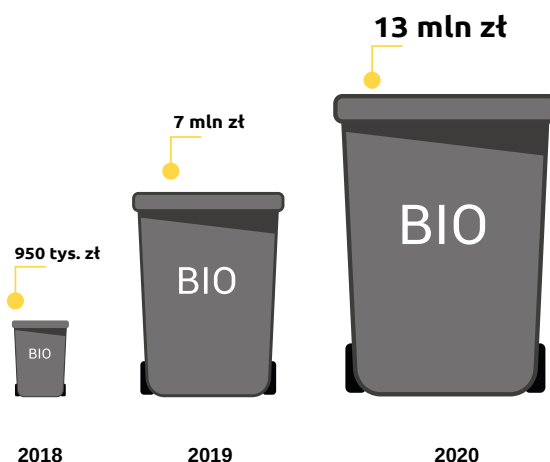
Dlaczego ceny wywozu śmieci rosną?



wzrost kosztów odpadów ogółem w zł



wzrost kosztów zagospodarowania bioodpadów w zł



wzrost kosztów transportu w zł



 wzrost wynagrodzeń dla pracowników

 5-pojemnikowy system segregacji

 wzrost cen energii

 wzrost cen paliw

Dlaczego spadają dochody Krakowa z systemu gospodarowania odpadami?



wpływy Krakowa z systemu gospodarowania odpadami

2018



2019



2020



według dotychczasowych stawek



powszechny obowiązek segregacji odpadów – spadek o ok. 10,6 mln zł



ustawowe ograniczenie opłaty za pojemnik w nieruchomościach – spadek o ok. 23,7 mln zł

Sejm przyjął zmianę ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach

Ciekawe, jak to teraz będzie... Pewnie wszystko spadnie na nas.

Szefie, kiedy przyjdą nowe osoby do pracy? W tym składzie po zmianach nie damy rady... Wszędzie w mieście mamy już po 5 kubłów.

Wcześniej były 3, a i tak było sporo pracy. Częściej jeździmy po śmieci. Potrzebujemy więcej ludzi.

Musimy poczekać na decyzję, który system opłat za wywóz wejdzie. Inaczej już w kwietniu będziemy na minusie i nie będzie za co wywozić śmieci z miasta.

No właśnie, ludzie chyba nie rozumieją, co się w tej zmianie mieści. Mamy przecież więcej kubłów, musimy mieć więcej samochodów do wywózki...

(audycja w radiu)
Kraków przygotowuje się na zmiany opłat za wywóz śmieci...

A paliwo i prąd coraz droższe... Ciekawe, co z naszymi podwyżkami? Wynagrodzenia wszędzie podobno rosną.

Słyszałeś, że ogarnięcie bioodpadów tyle kosztuje?

Rysiek mówił, że za wywózkę tych bio miasto musi płacić aż 12 milionów!

Drogie dzieci, bardzo ważne jest, żebyśmy segregowali odpady i doceniali pracę osób, które dbają, żeby nasze miasto było czyste i ładne.



Zmiana stawek za odbiór śmieci

Przyszłedt czas na Kraków – Miasto musi wprowadzić nowe stawki za odbiór śmieci. – Zmiany wynikają z konieczności dostosowania się do prawa krajowego – podkreślają samorządowcy.

Tadeusz Mordarski

Podwyżek nie unikniemy. To nie władze miasta podjęły decyzję o wprowadzeniu zmian w naliczaniu opłat. Wynikają one z konieczności dostosowania się do prawa krajowego, które określiło nowe zasady gospodarowania odpadami. Zmiany w przepisach skutkują wyższymi kosztami utrzymania całego systemu. Dwa lata temu wydatki w Krakowie sięgały ponad 197 mln zł, w 2019 – 226 mln zł, a szacunki na 2020 r. wskazują, że koszty wyniosą ok. 256 mln zł.

Zgodnie z zapisami ustawy system gospodarki odpadami sam musi się finansować, tzn. gmina nie może do niego dopłacać z własnego budżetu. – Musi to być system zamknięty. Wszystkie koszty muszą być pokrywane z wpłat mieszkańców. Jeżeli tych wpłat nie będzie, to system nie będzie działał tak, jak powinien – tłumaczy prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Co zakłada ustawa?

Ustawa, do której samorządy muszą się dostosować, weszła w życie 6 września 2019 r. Z jej zapisów wynika, że wszyscy właściciele nieruchomości muszą prowadzić selektywną zbiórkę odpadów komunalnych, co skutkuje m.in. wyższymi kosztami transportu śmieci. W Krakowie wynoszą one ponad 20 mln zł rocznie! – Rozwiązania ustawowe, które są w Polsce wdrażane, wynikają z różnych powodów: z tego, że musimy lepiej segregować śmieci, że każda gmina będzie musiała się rozliczyć z recyklingu. Dlatego system jest modyfikowany, a to wiąże się ze wzrostem kosztów – tłumaczy wiceprezes zarządu MPO Marek Kabaciński.

Warto tutaj podkreślić, że zaostrzają się wymogi dotyczące poziomu recyklingu odpadów w gminach (40 proc. w 2019 r., 50 proc. w 2020 r., 65 proc. w 2035 r.). Jeżeli samorządy nie dostosują się do tych zmian, grożą im kary.

Rok na dostosowanie do przepisów

Samorządy otrzymały rok na dostosowanie się do nowych przepisów – czyli do 6 września 2020 r.

W większości miast podwyżki za odbiór śmieci już wprowadzono, a Kraków – jak tłumaczą samorządowcy – czekał z podwyżkami do końca, by mieszkańcy mogli oswoić się ze zmianami.

Cztery metody naliczania opłat

Kraków rozważa cztery nowe metody wyliczania opłat za wywóz śmieci.

– Mamy teraz do dyspozycji cztery metody naliczania opłat, a mianowicie od gospodarstwa domowego oraz trzy dodatkowe możliwości: pierwsza – od zużycia wody, druga – od metra kwadratowego powierzchni mieszkania, i trzecia – od liczby osób mieszkających w danej nieruchomości. Te cztery metody są przez nas analizowane, sprawdzamy, która najlepiej zabezpieczy funkcjonowanie systemu w mieście – mówi dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK Wacław Skubida.

– W mieście odbywały się konsultacje społeczne, które dotyczyły sposobu naliczania opłat. Było też przeszło 20 spotkań z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych, zarządców nieruchomości, izby rzemieślniczej, kupców czy galerii handlowych. Wszystkie podmioty przez nich reprezentowane uczestniczą w systemie zarządzania odpadami. Pojawili się różne opinie, musimy się z nimi zapoznać i je przeanalizować, aby zdecydować, która metoda naliczania opłat będzie optymalna – mówi Marek Kabaciński. I dodaje: – Tak naprawdę dopiero po dziewięciu miesiącach będziemy wiedzieć, na czym stoimy. Czy będziemy podwyższać opłaty albo wręcz przeciwnie – je obniżać, bo według ustawy należy to zrobić, jeżeli powstaje nadwyżka wpływów.

Jak wygląda to w innych miastach?

W różnych miastach obowiązują odmienne metody wyliczania należności za wywóz śmieci. Prosty sposób jest naliczanie opłaty od mieszkańca. Taką metodę stosują m.in. Łódź, Poznań, Katowice, Bydgoszcz oraz Olsztyn. Stawka waha się od 14 zł od osoby dla poznanika mieszkającego w domu jednorodzinnym do 24 zł dla łodzianina, bez względu na rodzaj zajmowanej nieruchomości. Inne samorządy uzależniają wysokość należności od powierzchni zajmowanego lokalu. Gdańsk stosuje jednolitą stawkę w wysokości 88 gr za m kw., natomiast tańszy Białystok stosuje trzy stawki, w zależności od metrażu. Za małe mieszkania (do 40 m kw.) płaci się 16 zł, za średnie (40 do 80 m kw.) opłata wzrasta do 36 zł, a za większe niż 80 m kw. trzeba płacić 45 zł. Wyjątkowy system stosuje Wrocław, gdzie uwzględnia się powierzchnię przypadającą na mieszkańca. W zabudowie wielorodzinnej np., jeśli na jedną osobę przypada mniej niż 27 m kw., stawka wynosi 95 gr/m kw., jeśli jednak ▶

Zaostrzają się wymogi dotyczące poziomu recyklingu odpadów w gminach (40 proc. w 2019 r., 50 proc. w 2020 r., 65 proc. w 2035 r.). Jeżeli samorządy nie dostosują się do tych zmian, grożą im kary.



Fot. Bogusław Świerzowski

► każdy z mieszkańców ma do dyspozycji więcej niż 27 m kw. – płaci 22 zł.

Niezależnie od stosowanej metody wyliczania stawek mieszkańcy innych dużych miast kraju w tym roku płacą za wywóz śmieci znacznie więcej niż w poprzednim. Niemal wszystkie duże miasta już wprowadziły duże podwyżki. Najdrożej jest w Rzeszowie, gdzie czteroosobowa rodzina zajmująca mieszkanie o powierzchni 60 m kw. płaci ponad 100 zł miesięcznie. W innych dużych miastach nie jest wiele taniej. Czteroosobowa rodzina na takim samym metrażu płacić musi przeważnie ok. 90 zł. Dwie trzecie tej sumy płacić trzeba w Kielcach oraz w Gdańsku. W tym ostatnim podwyżka

wyniosła 100 proc. Jeszcze bardziej koszty wywozu śmieci wzrosły we wspomnianym Rzeszowie, z prawie 80-procentową podwyżką muszą się z kolei pogodzić mieszkańcy Warszawy, a ponad 70-procentową – Łodzi. O połowę wzrosły rachunki dla porównywalnego gospodarstwa domowego w Szczecinie. Wyjątkiem pozostają Poznań oraz Wrocław. Stolica Wielkopolski odłożyła pieniądze z wcześniejszych wpłat, a władze Wrocławia sygnalizują, że zmienią cennik w kolejnych miesiącach. Wyróżniają się też Kielce, mimo że również tam wprowadzono podwyżkę. Na tle innych ośrodków podniesienie cen o 30 proc. to umiarkowana zmiana.



Fot. Bogusław Świerzowski

System musi być sprawiedliwy

O przyczynach nadchodzących podwyżek opłat za wywóz śmieci z Andrzejem Kuligiem, zastępcą prezydenta Krakowa ds. polityki społecznej i komunalnej rozmawia Tadeusz Mordarski.

W każdej gminie wzrosną – a w niektórych już wzrosły – koszty gospodarowania odpadami komunalnymi. Z czego to wynika?

Andrzej Kulig: Obiektywnym uzasadnieniem wzrostu kosztów jest fakt, że zwiększona została liczba frakcji, które oddzielamy na potrzeby recyklingu. Co prawda w sumie ilość śmieci się nie zwiększa, ale na każdą frakcję potrzebny jest odrębny transport i osobny system utylizacji, a to kosztuje. W Krakowie wywozem śmieci zajmują się te same pojazdy co dotychczas, ale liczba kursów musiała się zwiększyć. Do wzrostu kosztów przyczyniają się też bardzo trudne w obsłudze odpady bio, których utylizacja w roku 2018 r. kosztowała nas niecały 1 mln zł, a w ubiegłym – już 6 mln zł. Szacujemy, że w tym roku te koszty wzrosną do 12 mln zł. W kalkulacji trzeba uwzględnić również wyższe pensje pracowników w związku ze wzrostem płacy minimalnej, choć akurat ze względu na deficyt kierowców ich wynagrodzenie i tak przekracza tę kwotę. Musimy też pamiętać o wzroście kosztów energii...

Myślę jednak, że to nie sam sposób naliczania opłat jest tu najważniejszy. Przede wszystkim musimy spełnić wymóg ustawy, a więc zorganizować system samofinansujący się – czyli taki, w którym opłaty wnoszone przez mieszkańców z tytułu wywozu śmieci pokryją wszystkie jego koszty. Nie można na tym systemie zarabiać, ale nie można też do niego dopłacać. Po drugie, wybrany system musi być sprawiedliwy, a więc każda osoba wytwarzająca odpady musi ponosić takie same koszty. I po trzecie, musi to być system szczelny. W Krakowie zameldowanych jest 760 tys. mieszkańców, a na podstawie zużycia wody szacujemy, że miasto zamieszkuje 1 mln 150 tys. osób, co oznacza, że spora część mieszkańców uchyla się od opłat. Musimy system zorganizować tak, żeby nikt nie płacił podwójnie, a nawet potrójnie za innych.

Dlaczego tabelę opłat zmieniamy dopiero w tym roku, skoro ceny można było podnieść już wcześniej?

AK: W Krakowie jeszcze przed kilkoma laty przychody z opłat za wywóz śmieci były wyższe niż koszty systemu gospodarowania odpadami, czyli pozostawała pewna rezerwa środków. Ponieważ jednak wpłaty mają charakter celowy, nie mogły być przeznaczone na nic innego niż na gospodarkę odpadami. W 2018 r. okazało się, że środki, które uzyskiwaliśmy z tytułu opłat, nie wystarczają już na pokrycie kosztów. Na szczęście dzięki nadwyżce uzyskanej w latach poprzednich udało się wyrównać stratę zarówno z roku 2018, jak i 2019. Rezerwa wystarczy nam na dopłacanie do systemu mniej więcej do kwietnia, maksymalnie do maja. Mając to na uwadze, zdecydowaliśmy o podwyżce już teraz.

Często przytaczane są wyliczenia, że w 2019 r. koszty wynosiły 229 mln zł, a w bieżącym roku szacuje się je na ok. 256 mln, a zatem wzrost wyniesie jedynie 10 proc. Dlaczego zatem opłaty nie wzrastają tylko o 10 proc.?

AK: Przede wszystkim zwróćmy uwagę, że opłaty przynoszą rocznie – tak było w ostatnim roku – ok. 207 mln zł. W ubiegłym roku do systemu gospodarowania odpadami dopłaciliśmy 22 mln zł, a różnica między przychodami a kosztami wzrasta. W tym roku deficyt oszacowaliśmy na 50 mln zł. Problem potęgowany jest przez fakt, że wpływy z opłat wnoszonych według nowych zasad jeszcze się zmniejszą. Znika nam frakcja odpadów mieszanych, a opłaty za ich wywóz były wyższe. W sumie więc według dotychczasowego systemu opłaty spadłyby do 160 mln, czyli kwota mogłaby wynosić 100 mln zł. Wspomnieć należy również o tym, że trudno będzie wyegzekwować ewentualne kary za brak sortowania. Żeby to zrobić, potrzebujemy dwukrotnego potwierdzenia w ciągu miesiąca, że ktoś nie segreguje odpadów. Dopiero wtedy możemy nałożyć karę, od której mieszkaniec ma prawo się odwołać, a sprawa może zakończyć się w sądzie. Karę możemy nałożyć za jeden miesiąc – nie za dłuższy czas. „Producentowi” odpadów trzeba by więc co miesiąc udowadniać nieprzestrzeganie przepisów.

To będzie martwe prawo?

AK: Na pewno, i to główny powód, dla którego spadają nam przychody z tytułu opłat. Drugim jest złe oszacowanie kosztów przez rząd. Zgodnie z rozporządzeniem ministra opłaty za jeden kubet śmieci nie mogą przekroczyć 57 zł. Tymczasem w naszym mieście koszty wywozu jednego kubła wynoszą o 6–8 zł więcej. Przy czym warto tu zaznaczyć, że nasz system jest jednym z najbardziej efektywnych w Polsce. Dysponujemy przecież wszystkim, co jest niezbędne do utylizacji odpadów. Nie musimy płacić np. za termiczną obróbkę śmieci. Jesteśmy dziś jedyną gminą w Polsce, która posiada własną spalarnię odpadów.

Czy może się okazać, że za kilka miesięcy czekają nas kolejne podwyżki?

AK: Chciałbym mieć taką zdolność przewidywania. Niestety dziś mogę powiedzieć jedynie to, że jeśli nie zajdą żadne poważne zmiany, stawki te powinny się utrzymać. Wyliczyliśmy, że po podwyżce środki pozyskiwane z opłat pozwolą na utrzymanie systemu gospodarki odpadami. Wzrost kosztów pracy czy transportu, z którym przez cały czas się borykamy, nie powinien spowodować kolejnej tak dużej podwyżki.

Do tej pory przedstawiono cztery warianty naliczania opłat za wywóz śmieci – który z nich rekomenduje Miasto?

AK: Miasto rekomenduje system mieszany. Co do zasady – system opłaty od mieszkańca. Oczywiście będziemy kontrolować nieruchomości, w których nie zostaną zgłoszeni żadni mieszkańcy. Prawdziwość oświadczeń właścicieli nieruchomości zweryfikujemy, sprawdzając ilość zużywanej wody. Dotyczyć to będzie m.in. obiektów, które służą turystom. Myślę jednak, że to nie sam sposób naliczania opłat jest tu najważniejszy. Przede wszystkim musimy spełnić wymóg ustawy, a więc zorganizować system samofinansujący się – czyli taki, w którym opłaty wnoszone przez mieszkańców z tytułu wywozu śmieci pokryją wszystkie jego koszty. Nie można na tym systemie zarabiać, ale nie można też do niego dopłacać. Po drugie, wybrany system musi być sprawiedliwy, a więc każda osoba wytwarzająca odpady musi ponosić takie same koszty. I po trzecie, musi to być system szczelny. W Krakowie zameldowanych jest 760 tys. mieszkańców, a na podstawie zużycia wody szacujemy, że miasto zamieszkuje 1 mln 150 tys. osób, co oznacza, że spora część mieszkańców uchyla się od opłat. Musimy system zorganizować tak, żeby nikt nie płacił podwójnie, a nawet potrójnie za innych.



Zielone technologie

Każdego roku Europejczycy wytwarzają 25 mln ton odpadów z tworzyw sztucznych. Mniej niż 30 proc. zbieranych jest do recyklingu, a 70 proc. trafia na wysypiska śmieci lub do spalenia. Według szacunków tylko 5 proc. wartości plastikowych opakowań zostaje zatrzymane w gospodarce, reszta jest tracona po bardzo krótkim użytku. Rocznie generuje to straty wynoszące od 70 do 105 mld euro!

Mariusz Sołtysik, Maciej Guzik

Rozwiązaniem problemu może być zastosowanie bioplastików, które obecnie stanowią ok. 1 proc. z 320 mln ton produkowanych rocznie tworzyw sztucznych. Takie bioplastiki, czyli biopolimery, to materiały naturalnie produkowane przez żywe organizmy, np. jako mikrogranulki w bakteriach. Ich super cechą jest biodegradowalność – rozkładają się do wody i dwutlenku węgla w krótkim czasie w środowisku w odpowiednich warunkach. Zgodnie z najnowszymi danymi rynkowymi globalne moce produkcyjne bioplastików mają wzrosnąć z ok. 2,05 mln ton w 2017 r. do ok. 2,44 mln ton w 2022 r.

Biopolimery mają coraz więcej zastosowań – od opakowań, artykułów gastronomicznych, elektroniki użytkowej, motoryzacji, rolnictwa, ogrodnictwa, po tekstylia czy zabawki. Dla przykładu – opakowania pozostają największym obszarem zastosowań biotworzyw z prawie 60 proc. (1,2 mln ton) całego rynku biotworzyw

w 2017 r., a innowacyjne biopolimery takie jak PLA (kwas polimlekowy) i PHA (polihydroksyalkaniany) są głównymi motorami tego wzrostu. PHA to ważna rodzina polimerów, która od pewnego czasu jest rozwijana i obecnie zaczyna umacniać swoją

pozycję na rynku komercyjnym. Szacuje się, że moce produkcyjne tego polimeru zwiększą się trzykrotnie w ciągu najbliższych pięciu lat.

W obliczu obecnych trendów w rozwoju bioplastików Kraków ma szansę uplasować się w peletonie liderów wdrażania zielonych technologii. Na terenie miasta powstaje już bowiem demonstracyjna linia produkcyjna polimerów PHA w ramach strategicznego programu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – TechMatStrateg, realizowanego w Instytucie Katalizy i Fizykochemii Powierzchni im. J. Habera PAN.



Bioplastik produkowany jest przez bakterie / fot. archiwum prywatne

Skwer i rondo upamiętnią znanych krakowian

Zbigniew Wodecki i Krzysztof Kozłowski będą mieli swoje szczególne miejsca w Krakowie. Obydwa wnioski zostały poparte przez prezydenta Jacka Majchrowskiego i zyskały pozytywną opinię Zespołu ds. Nazewnictwa przy Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miasta Krakowa oraz zgodne głosy radnych.

Joanna Korta

I tak rondo położone bezpośrednio za tunelem przebiegającym pod dworcem kolejowym będzie nosić imię Krzysztofa Kozłowskiego (1931–2013) – dziennikarza, filozofa, ministra spraw wewnętrznych i szefa Urzędu Ochrony Państwa,

a także senatora I, II, III i IV kadencji. Wykładał nauki polityczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, był związany ze środowiskiem „Tygodnika Powszechnego”, od 1965 do 2007 r. pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego tego pisma, a także prezesa Fundacji „Tygodnika Powszechnego”.

Z kolei skwer na Plantach – między Teatrem im. Juliusza Słowackiego a ul. Westerplatte – ma upamiętniać Zbigniewa Wodeckiego, znanego i cenionego piosenkarza i multiinstrumentalisty. Jego przygoda z muzyką rozpoczęła się, gdy miał pięć lat. Z wyróżnieniem ukończył Państwową Szkołę Muzyczną II st. im. W. Żeleńskiego przy ul. Basztowej, w klasie skrzypiec Juliusza Webera. Na początku swej kariery, a więc od końca lat 60., związany był z Piwnicą pod Baranami i zespołem Anawa, a także z orkiestrą symfoniczną Polskiego Radia i Krakowską Orkiestrą Kameralną.





Narodziny dziecka można zgłosić przez internet / fot. Pixabay

Zgłoś narodziny dziecka przez internet

Coraz częściej słyszymy o tzw. e-usługach w administracji, które umożliwiają załatwienie obywatelowi wielu spraw urzędowych bez konieczności stawiania się w instytucjach publicznych. Takie usługi oferuje również Urząd Stanu Cywilnego w Krakowie.

Anita Zych

Jednym z cieszących się największym zainteresowaniem rozwiązań w obrębie e-administracji jest funkcjonująca od 1 czerwca 2018 r. usługa elektronicznego zgłoszenia urodzenia dziecka, z której mogą skorzystać zarówno rodzice będący obywatelami polskimi, jak również cudzoziemcy. Z miesiąca na miesiąc zyskuje ona wielu zwolenników, dla których kontakt z wirtualną przestrzenią jest czymś oczywistym. Przez pierwszych siedem miesięcy – do końca 2018 r. – zanotowano 2100 elektronicznych zgłoszeń na ogólną liczbę 9351 aktów urodzeń zarejestrowanych w tym czasie, co stanowi 22 proc.

spraw. W 2019 r. zanotowano 4101 zgłoszeń urodzeń w formie dokumentu elektronicznego (24 proc. ogółu spraw).

Usługa elektronicznego zgłoszenia urodzenia dziecka (online) została uregulowana w ustawie z 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego. Nowe możliwości techniczne, nie zmieniając podstawowych zasad sporządzania aktu urodzenia, ułatwiły przejście przez tę procedurę, bo nie trzeba już osobiście stawiać się w urzędzie. Osobami uprawnionymi do skorzystania ze wspomnianej usługi są tylko rodzice dziecka – matka lub ojciec posiadający pełną zdolność do czynności prawnych.

Rodzic, korzystając z platformy obywatel.gov.pl na stronie Ministerstwa Cyfryzacji, może wysłać zgłoszenie narodzin w formie dokumentu elektronicznego do USC właściwego dla miejsca urodzenia dziecka. Warto pamiętać, że ojciec dziecka niebędący w związku małżeńskim z jego matką może to zrobić pod warunkiem, że wcześniej zostało złożone

oświadczenie o uznaniu ojcostwa. W przeciwnym razie usługa nie będzie mogła być zrealizowana.

Warunkiem skorzystania z tego uprawnienia jest posiadanie przez rodzica profilu zaufanego (eGO) lub e-dowodu w celu potwierdzenia tożsamości. Rodzic na zgłoszenie urodzenia dziecka ma 21 dni od dnia sporządzenia karty urodzenia, natomiast kierownik urzędu stanu cywilnego ma jeden dzień roboczy na podpisanie aktu urodzenia w Rejestrze stanu cywilnego (RSC) – pod warunkiem przekazania do urzędu karty urodzenia przez podmiot wykonujący działalność leczniczą. Z chwilą rejestracji urodzenia dziecka następuje jednoczesne nadanie dziecku nr PESEL (dotyczy dzieci obywateli polskich oraz cudzoziemców)

oraz jego zameldowanie w miejscu stałego albo czasowego pobytu rodziców lub u tego z rodziców, u którego dziecko faktycznie przebywa (dotyczy dzieci obywateli polskich). Co istotne, rodzic dziecka w zgłoszeniu urodzenia ma możliwość zaznaczenia, czy dokument, jaki wydawany jest przez urząd po rejestracji urodzenia, tj. odpis skrócony aktu urodzenia, powiadomienie o nadaniu nr PESEL oraz zaświadczenie o zameldowaniu, odbierze w formie pisemnej – pocztą lub osobiście w siedzibie urzędu stanu cywilnego czy też w formie dokumentu elektronicznego.

Elektroniczne zgłoszenie urodzenia dziecka obsługuje Urząd Stanu Cywilnego w Krakowie, mieszczący się przy ul. Lubelskiej 29 dla szpitali: Uniwersyteckiego, Narutowicza, Czerwiakowskiego i Na Klinach. Z kolei Urząd Stanu Cywilnego mieszczący się na os. Zgody 2 obsługuje szpitale: Rydygiera, Żeromskiego i Ujastek.

Warunkiem skorzystania z tego uprawnienia jest posiadanie przez rodzica profilu zaufanego (eGO) lub e-dowodu w celu potwierdzenia tożsamości.



BO: nowe zasady i większa kwota

Już po raz siódmy mieszkańcy Krakowa zdecydują, jak wydać część środków z miejskiej kasy. Tym razem chodzi o rekordową kwotę 32 mln zł! Nowa edycja budżetu obywatelskiego będzie się jednak rządzić nieco zmienionymi zasadami. Najważniejsze z nich to jednoroczny tryb realizacji projektów oraz inny podział środków między zadania ogólnomiejskie i dzielnicowe.

Joanna Korta

Budżet obywatelski to dobrze już znane krakowianom narzędzie, za pomocą którego mogą zaproponować, a potem wybrać najlepsze – ich zdaniem – zadania i przedsięwzięcia, które będzie realizować Miasto. A tych w ciągu ostatnich sześciu lat zebrano naprawdę sporo. Mieszkańcy we wszystkich edycjach mogli wybierać spośród łącznie ponad 2,6 tys. projektów, z których do realizacji trafiło ostatecznie ponad 650. Nie chodzi jednak tylko o wykonanie poszczególnych zadań, ale również o nowe możliwości dialogu i włączenie mieszkańców w proces decydowania o tym, na co przeznaczyć środki publiczne.

Nowości w regulaminie

W tym roku w regulaminie budżetu obywatelskiego zaszła dość ważna zmiana.

Chodzi o zapis dotyczący jednorocznego trybu realizacji projektów. – Kwestie budżetu obywatelskiego reguluje Ustawa o samorządzie gminnym. Ustawa zawiera planowanie wydatków na budżet obywatelski wyłącznie do wydatków ujawnionych w uchwale budżetowej, które mają charakter roczny i nieprzekraczający roku budżetowego – wyjaśnia Mateusz Płoskonka, zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia UMK. Jeśli zatem dany projekt zwycięży w głosowaniu w 2020 r., to wpisywany jest do uchwały budżetowej na rok 2021. Zadanie to będzie realizowane w roku następnym, czyli do 31 grudnia 2021 r.

Urzędnicy doprecyzowali też kryterium ogólnodostępności. W regulaminie zapisano, że ze zrealizowanego projektu wszyscy mieszkańcy będą mogli korzystać nieodpłatnie przez co najmniej 25 godzin

tygodniowo (w godz. 6.00 do 22.00). Decyzją radnych zmienić się także proporcje podziału środków między dzielnice i zadania ogólnomiejskie na korzyść tych pierwszych, do których trafi łącznie aż 80 proc. przewidzianej na BO kwoty.

Obowiązujące terminy

W tym roku projekty będzie można składać wcześniej niż rok temu – przez cały kwiecień. Latem ich oceną zajmą się urzędnicy, by 7 sierpnia móc ogłosić wyniki weryfikacji. 10 września poznamy listę projektów, na które będzie można głosować w dniach 26 września – 5 października. Ogłoszenie zwycięskich pomysłów nastąpi 26 października.

Marzec i kwiecień upłyną pod znakiem spotkań z mieszkańcami – przyszłymi autorami projektów. Oprócz tradycyjnych maratonów pisanie projektów 27, 28 i 29 kwietnia, a także spotkań tematycznych w dzielnicach, zaproponowano nowe, pilotażowe ścieżki powstawania propozycji zadań do BO: Wspólne Projekty Dzielnicowe 2020 oraz Wspólne Projekty Miejskie 2020.

W przypadku Wspólnych Projektów Dzielnicowych Ambasadorzy Lokalnej Partycypacji (ich lista będzie dostępna na stronie budzet.krakow.pl) wskażą obszar Krakowa, w którym razem z innymi mieszkańcami będą diagnozować lokalne potrzeby i przygotowywać pomysły zadań do budżetu obywatelskiego na specjalnych spotkaniach. Ambasadorzy otrzymają wsparcie organizacyjne i szkoleniowe z UMK.

W przypadku Wspólnych Projektów Miejskich 2020 krakowianie będą mogli przygotowywać nowe projekty w trakcie trzech kolejnych warsztatów, planowanych na 28 marca, 4 kwietnia i 21 kwietnia. Na pierwszym z nich przewidziano dyskusję o potrzebach miasta i wskazanie tych powtarzających się najczęściej. Drugie spotkanie poświęcone będzie selekcji projektów i pracy nad nimi w grupach, a podczas trzeciego warsztatu lider projektu i jego współautorzy po konsultacji z przedstawicielami jednostek weryfikujących ustalą ostateczny kształt propozycji.

Wspólne Projekty 2020 mają charakter działań pilotażowych – nadal będzie możliwe złożenie projektu indywidualnie, tak jak w poprzednich latach.

BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA

**ZGŁOŚ
PROJEKT!**



Fot. Bogusław Świerzowski

Wiosenne przygotowania ogrodnicze

Najwyższy czas na miejski warzywnik. Wiosna to czas, w którym wszystko budzi się do życia. Pomimo pojawiających się jeszcze marcowych przymrozków możemy rozpocząć prace w naszych ogródkach przydomowych, jak i balkonowych. Dla wielu gatunków warzyw wczesnowiosenne przymrozki nie są straszne! Ich nasiona kiełkują nawet w niskiej temperaturze, a siewki przebijające się spod warstwy ziemi są odporne na chłody, w tym opady śniegu. W marcu można bezpiecznie wysiewać bezpośrednio do gruntu nasiona bobu, cebuli, grochu, marchwi, kopru, pietruszki, pora, rzodkiewki czy szpinaku. Wczesny wysiew pozwoli nam na zbiór pierwszych plonów już w kwietniu. Nie zapominajcie, że rośliny ciepłolubne najbezpieczniej wysiewać do gruntu po tzw. „zimnej Zośce”, czyli w połowie maja. (AM)



Sadzenie lasu w Pierwszy Dzień Wiosny

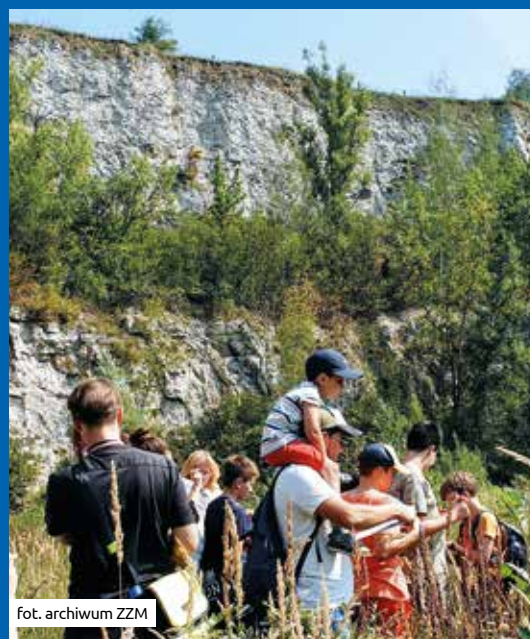
Przywitajcie Pierwszy Dzień Wiosny razem z nami! Serdecznie zapraszamy wszystkich krakowian do wspólnego sadzenia lasu. Niech posadzone razem dęby, lipy i buki staną się symbolicznym początkiem wiosny, która zazieleni Kraków. Spotykamy się w sobotę, 21 marca w godz. 10.00–14.00 w pobliżu skrzyżowania ulic Górka Narodowa – Koralowa przy Lesie Witkowickim. (AM)



fot. Bogusław Świerzowski

Wiosenne spacery przyrodnicze

Przyroda budzi się do życia. To najwyższy czas na rozpoczęcie cyklu spacerów edukacyjnych po krakowskiej zieleni, podczas których z zapałem badacza przyrody i wnikliwego obserwatora będziemy mogli podziwiać drzewa i krzewy „zaczarowane” wiosenną zielenią. Wśród zazieleniających się pędów roślin będziemy wypatrywać coraz to aktywniejszych zwierząt. Już niebawem wznawiamy dwa cykle bezpłatnych spacerów edukacyjnych. W towarzystwie edukatorów Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza” Zarządu Zieleni Miejskiej przemierzmy zielone zakątki Krakowa takie jak m.in. zakola Wisty czy widokowa polana na Sikorniku. Drugim cyklem będą spacerzy badawcze na terenie Kamieniołomu Libana, podczas których przewodnikami staną się dla nas przyrodniczy eksperci z różnych dziedzin. Jak zwykle będziemy spotykać się w weekendy. Bądźcie uważni i czujni. Szczegółowe informacje pojawią się niebawem na naszej stronie internetowej www.zzm.krakow.pl oraz na fanpage`u na Facebooku. (AM)



fot. archiwum ZZM

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

20 lutego

- Wręczenie aktów powołania członkom Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych
- Wizyta w klubie Hutnik Kraków, ul. Ptaszyckiego

23 lutego

- Cavaliada Tour, TAURON Arena Kraków, ul. Lema



24 lutego

- Wizyta w Klubie Seniora+, ul. Krowoderskich Zuchów
- Gala wręczenia nagród Dźwigacze Kultury, Muzeum Książąt Czartoryskich

29 lutego

- Otwarcie Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”, Las Wolski, al. Żubrowa



zdjęcia: Bogusław Świerzowski

4 marca

- Otwarcie narady dyplomacji publicznej i kulturalnej z udziałem dyrektorów Instytutów Polskich, Międzynarodowe Centrum Kultury, Rynek Główny



Więcej wydarzeń miejskich oraz fotorelacji znajdziesz w OTO FOTOkronice Miasta Krakowa: krakow.pl/otofotokronika



ZMIENIAJ Kraków dzięki aplikacjom mobilnym!





Krzysztof Migdał*

Rozpoczęta w połowie 2018 r. budowa Trasy Łagiewnickiej to jeden z największych w historii Krakowa projektów inwestycyjnych. Budowana przez spółkę Trasa Łagiewnicka droga połączy południowe i zachodnie dzielnice miasta.

Co słychać na Trasie Łagiewnickiej?

Trasa Łagiewnicka stanowi fragment III obwodnicy Krakowa, której kontynuacją, czyli trasy Pychowicka i Zwierzyniecka, jest obecnie w przygotowaniu – w grudniu 2019 r. został ogłoszony przetarg na sporządzenie koncepcji ich przebiegu. Wybudowanie południowo-zachodniej części tzw. III obwodnicy Krakowa to jedyny sposób na zmniejszenie liczby samochodów poruszających się po centrum miasta, w szczególności Alejami Trzech Wieszczów.

Aby zaspokoić oczekiwania mieszkańców, a także z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo przyległej zabudowy mieszkaniowej, projekt inwestycji starannie przemyślano i przygotowano. Trasa w znacznej części prowadzona jest w tunelach, co wiąże się z wieloma wyzwaniami inżynieryjnymi. Będzie miała długość 3,5 km, a w jej ramach powstanie ok. 2 km tuneli drogowych i 700-metrowy tunel tramwajowy. Na całej trasie przewidziano możliwość prowadzenia komunikacji autobusowej, a na odcinku pomiędzy pętlą Kurdwanów a ul. Zakopiańską budowana jest nowa linia tramwajowa wraz z infrastrukturą towarzyszącą, dzięki której skróci się czas przejazdu między dzielnicami leżącymi na południowym zachodzie a Ruczajem oraz centrum Krakowa. Zakończenie realizacji inwestycji zaplanowano na grudzień 2021 r.

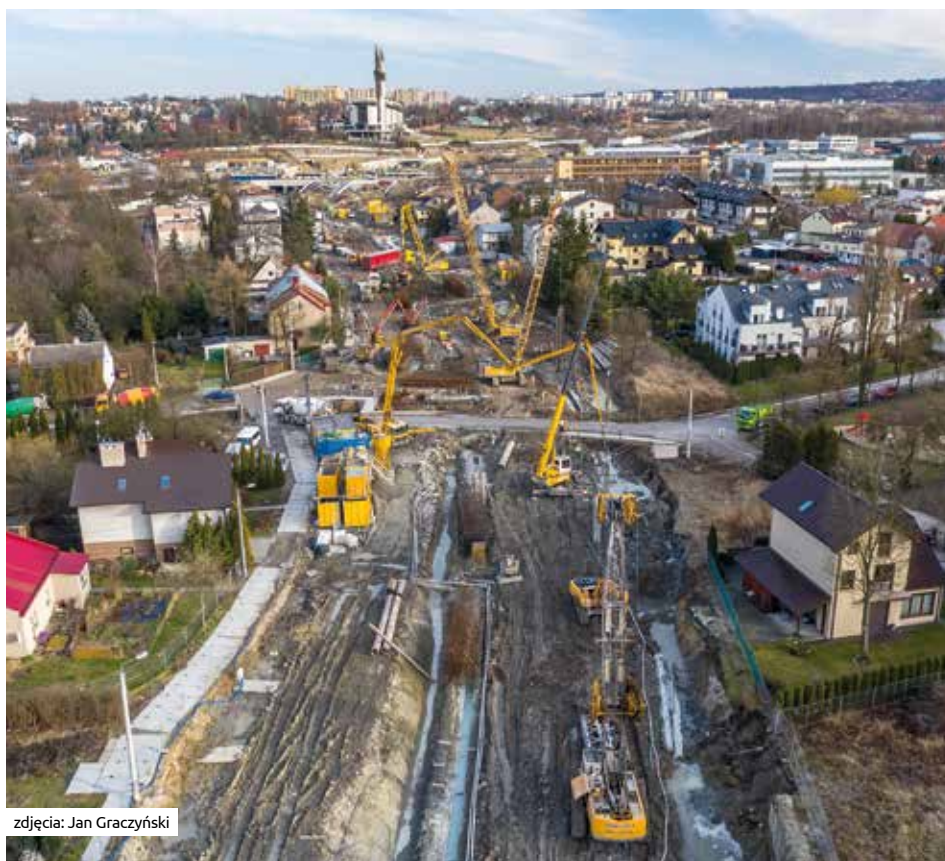
Prace trwają obecnie na całej trasie – od Kurdwanowa do ul. Grota-Roweckiego. Z końcem lutego skierowano rzekę Wilgę do jej nowo zbudowanego koryta pod linią

kolejową i ul. Zakopiańską. Niebawem zakończyć ma się również wydobywanie ziemi spod wykonanej konstrukcji tunelu pod ulicami Turowicza i Herberta. Zaawansowane prace trwają przy konstrukcji tunelu drogowego i tramwajowego przebiegającego pod tzw. Białymi Morzami. Te elementy trasy gotowe są już w 70 proc. Do końca zbliża się także budowa obiektów tunelowych pomiędzy ulicami

Zakopiańską i Grota-Roweckiego. Aktualne informacje o obowiązujących zmianach w organizacji ruchu, a także o postępie prac budowlanych na poszczególnych odcinkach publikowane są na bieżąco na stronie: www.trasalagiewnicka.krakow.pl oraz na facebookowym profilu Razemw ruchu.



*Inżynier kontraktu, Trasa Łagiewnicka SA



Pomoc dla opiekunów

Zapraszamy rodziny oraz wszystkich sprawujących opiekę domową nad osobą przewlekle chorą, starszą lub nie-sprawną na spotkania z pracownikami Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

Patryk Lewandowski

Bezpłatne spotkania organizowane są cykliczne, raz w miesiącu. Prowadzą je specjaliści w zakresie pielęgniarstwa, rehabilitacji i opieki socjalnej. Dodatkowe spotkania specjalistyczne odbędą się z udziałem lekarza, prawnika, psychologa, dietetyka oraz specjalisty ds. żywienia klinicznego.

Warsztaty przebiegają w kameralnej atmosferze, organizatorzy zapewniają materiały edukacyjne i pielęgnacyjne. Istnieje możliwość indywidualnych konsultacji. Wcześniejsze zgłoszenie na spotkania nie jest wymagane, ale pozwoli organizatorom lepiej się przygotować. Zgłoszenia można dokonać za pomocą formularza dostępnego na stronie: www.su.krakow.pl/warsztaty.

Najbliższe spotkania:

• **Sobota, 14 marca, godz. 10.00–12.00**

Klinika Chorób Wewnętrznych i Geriatrii SU, ul. Śniadeckich 10, sala seminaryjna, parter

Temat: Świadczenia usługowe z pomocy społecznej w domu pacjenta; Świadczenia pielęgnacyjne, medyczne w ramach NFZ w domu pacjenta; Świadczenia pieniężne dla pacjentów i rodzin opiekujących się chorymi; Pomoc instytucjonalna – rodzaje i zasady przyznawania.

• **Sobota, 21 marca, godz. 11.00–13.00**

Szpital Uniwersytecki w Prokocimiu, ul. Jakubowskiego 2, Klinika Chorób Wewnętrznych i Geriatrii (budynek I, poziom 0), sala seminaryjna nr 2

Temat: Jak opiekować się osobą przewlekle chorą w domu (czynności higieniczne, pielęgnacja skóry, profilaktyka odleżyn, dobór wyrobów chłonnych).

Szczegółowe informacje o kolejnych spotkaniach można znaleźć na stronie: www.su.krakow.pl/warsztaty.



ZAPROSZENIE

W 1714 roku krakowscy radni wybrali na głównego patrona Krakowa świętego Józefa, wierząc, że pomoże on miastu podnieść się z upadku po najazdach obcych wojsk oraz wyludnieniu z powodu epidemii. Rok później papież Klemens XI zatwierdził dekret Kongregacji Obrzędów w sprawie zawierzenia Miasta Krakowa świętemu Józefowi.

Zgodnie z wieloletnią tradycją w dniu świętego Józefa zostanie odprawiona uroczysta msza święta w intencji mieszkańców Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

19 marca 2020 r. | czwartek
godz. 18.30
Bazylika Mariacka
pl. Mariacki 5

 **Kraków**

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA



CLASSIC

ROYAL
PHILHARMONIC
ORCHESTRA
25.03.2020

JORDI
SAVALL
13.10.2020

JAKUB JÓZEF
ORLIŃSKI
16.12.2020

CENTRUM KONGRESOWE
ICE KRAKÓW

KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Organizatorzy:

kbf ★



Partner dla Krakowa:



Mecenas KBF:



ICE CLASSIC 2020
WWW.ICECLASSIC.PL



W blasku gwiazd i w hołdzie dla Beethovena – zapraszamy na cykl Classic 2020

Gwiazdorski cykl koncertów ICE Classic w Centrum Kongresowym ICE Kraków po raz szósty powraca w roku 2020, w którym przypada 250-lecie urodzin Ludwiga van Beethovena. Czekają nas trzy niezapomniane wieczory z orkiestrami i solistami należącymi do światowej czołówki wykonawstwa muzyki klasycznej. W ramach ICE Classic wystąpią: Royal Philharmonic Orchestra, Jordi Savall oraz Jakub Józef Orliński. Bilety wciąż dostępne są w sprzedaży.

Mateusz Ciupka*

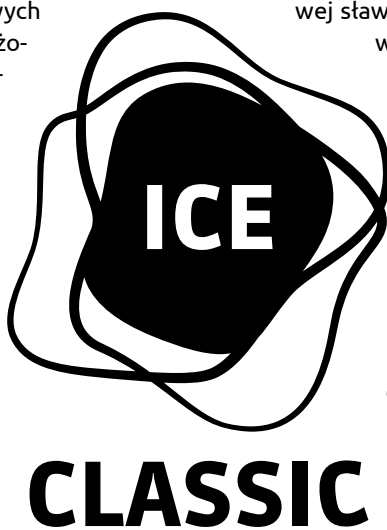
Podobnie jak w roku 2019 i tym razem cykl ICE Classic otworzy wybitna orkiestra symfoniczna. Zwana brytyjską orkiestrą narodową Royal Philharmonic Orchestra od siedmiu dekad kroczy drogą sukcesów osiąganych na Wyspach i podczas regularnych tras koncertowych obejmujących cały świat. Orkiestra została założona w 1946 r. przez sir Thomasa Beechama, kluczową postać powojennego życia muzycznego w Zjednoczonym Królestwie, realizatora 120 premier operowych, w tym 60 dzieł wykonywanych w Wielkiej Brytanii po raz pierwszy. Dzieje RPO noszą także polski ślad: jednym z jej dyrygentów (jako stały współpracownik) jest Grzegorz Nowak. 25 marca również nie zabraknie rodzimego akcentu, koncert bowiem otworzy „Dziesięć tańców polskich” – intrygujące wczesne dzieło Witolda Lutosławskiego.

Od sezonu 2021/2022 na czele Royal Philharmonic Orchestra stanie Vasilij Petrenko, jeden z najbardziej rozchwytywanych obecnie dyrygentów. Rosyjsko-brytyjski artysta zastąpił jako wybitny interpretator muzyki ze swej ojczyzny, szczególnie dzieł Dymitra Szostakowicza (dla wytwórni Naxos zarejestrował serię wykonania jego symfonii). Usłyszemy pod jego batutą „I Koncert skrzypcowy” – jedno z wielu dzieł w dorobku Szostakowicza świadczących o trudnych relacjach

z władzą komunistyczną, na blisko dziewięć lat wstrzymane przez cenzurę, „uwolnione” dopiero po śmierci Józefa Stalina i zaprezentowane w 1955 r. Koncert dedykowany był jednemu z najważniejszych skrzypków dwudziestego stulecia – Dawidowi Ojstrachowi, który jego partię solową nazwał „rolą prawdziwie szekspirowską”. W Krakowie jako solista wystąpi światowej sławy rosyjski skrzypek Siergiej Krylov. Szostakowicz

w swoim monumentalnym utworze podejmuje dialog z arcydziełem, przeciwstawiając cytat z własnej „VII Symfonii” motywowi losu z „V Symfonii” Ludwiga van Beethovena. Skoro więc w „Koncercie” Szostakowicza wywołany zostanie Beethoven, na finał zabrzmie właśnie jego „V Symfonia”. W ten sposób ICE Classic po raz pierwszy złoży muzyczny hołd jubilatowi.

Druga część celebracji odbędzie się jesienią – 13 października Jordi Savall oraz Le Concert des Nations wykonają Beethovenowskie opus magnum: „IX Symfonię”. Będzie to jedyny punkt tego wieczoru z ICE Classic, ale za to jaki! Koncert jest częścią szeroko zakrojonego projektu Beethoven Academy 250, realizowanego przez katalońskiego interpretatora i propagatora muzyki dawnej, wielokrotnego gościa Festiwalu Misteria Paschalia. Wraz z zespołem Le Concert des Nations, obchodzącym w 2019 r. swoje 30-lecie, Savall angażuje młodych muzyków, którzy dołączają do wielonarodowej orkiestry, aby zgłębiać świat symfoniki niemieckiego kompozytora.





Możemy się spodziewać, że ostatnia symfonia Beethovena, nazywana „boskim objawieniem”, „Marsylianką ludzkości”, „symfoniczną alfą i omegą”, zabrzmi – wraz z „Odą do radości”, którą wybrano na hymn Unii Europejskiej – w zupełnie nowej szacie dźwiękowej instrumentów historycznych oraz ożywczej interpretacji Savalla.

Ubiegłoroczny cykl ICE Classic zamykał uwielbiany przez polską publiczność Philippe Jaroussky. Pisaliśmy wówczas, że choć to największy kontratenor świata, po piętach depta mu Jakub Józef Orliński, który jak błyskawica pędzi od sukcesu do sukcesu. Choć śpiewak ukończył zaledwie 28 lat, jego kariera ma już wymiar światowy. Dorota Kozińska pisała o nim: „Nie ma na niego mocnych (...). Postanowił zostać bożyszczem współczesnych tłumów – bez kompleksów, bez rozpychania się łokciami, z wdziękiem i za cenę mrowczej pracy. Na razie idzie mu świetnie”. To właśnie jego recital zamknie cykl ICE Classic w 2020 r.: 16 grudnia

artysta wystąpi z programem ze swego drugiego solowego albumu „Facce d'amore”, na który składa się wybór arii m.in. Cavalleto, Händla, Bononcini czy Hassego. Orliński przyznawał, że kryterium doboru dzieł było stworzenie wielowymiarowego portretu męskiego kochanka. W jego kreowaniu polskiemu śpiewakowi towarzyszyć będzie specjalizujący się w wykonawstwie dawnych oper zespół Il Pomo d'Oro, który przyczynił się do sukcesu takich kontratenorowych gwiazd jak Franco Fagioli, Max Emanuel Cencic i Xavier Sabata.

Trzy wielkie koncerty i trzy mocne programy – od Witolda Lutosławskiego do Francesca Cavalleto, od wielkiej symfoniki do intymnych arii miłosnych z oper barokowych, od współczesności po muzykę dawną, a wszystko w mistrzowskich wykonaniach – to właśnie oferuje melomanom (i nie tylko!) cykl ICE Classic.

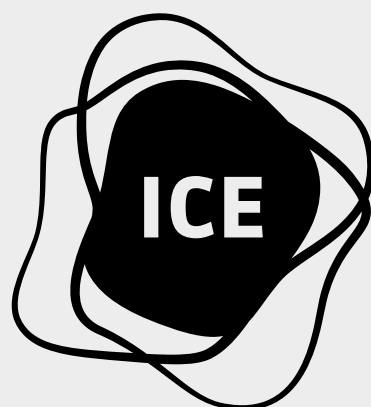


*autor bloga „Szafa melomana”



ICE CLASSIC 2020

WWW.ICECLASSIC.PL



CLASSIC

**ICE CLASSIC TO WYJĄTKOWA SERIA KONCERTÓW MUZYKI
KLASYCZNEJ, KTÓRA UMACNIA OBECNOŚĆ KRAKOWA W
KRĘGU WAŻNYCH SCEN MUZYCZNYCH EUROPY.**

**WSZYSTKIE KONCERTY CYKLU ODBYWAJĄ SIĘ
W SALI AUDYTORYJNEJ IM. KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO
W CENTRUM KONGRESOWYM ICE KRAKÓW.**

Organizatorzy:

 **Kraków**

kbf ★

INSTYTUCJA KULTURY
MIASTA KRAKOWA



fot. archiwum prywatne

Widziane z galerii

Jak w Krakowie, to tylko na Rynku Głównym

Zima się kończy (czy w ogóle była?), a zbliża sezon na wydarzenia plenerowe. W Krakowie bywają weekendy, zwłaszcza majowo-czerwcowe, że można przez cały dzień jeździć z jednego pikniku lub koncertu na drugi i wszystkich się nie objedzie.

Najbardziej pożądaną miejscówką na takie wydarzenia jest Rynek Główny, który nabiera przez to jarmarcznego charakteru. O tym, co dzieje się z jego nawierzchnią wskutek nieustannego przewożenia, rozkładania i demontażu różnorodnych scen i scenek, pisać nie muszę. Ale ma się to zmienić. Od tego roku listę imprez organizowanych na Rynku Głównym skrócono do nieco ponad 20. I słusznie, a ja nawet poszedłbym dalej i np. usunął z centrum Krakowa Juwenalia. Tradycja tradycją, a pijaństwo i chamstwo – pijaństwem i chamstwem. Napatrzyłem się na nie przez wiele lat z okien na Szewskiej, więc najchętniej zamknąłbym je na miasteczkach studenckich.

Tyle wtrętu osobistego, bo przecież nie po to piszę, żeby opowiedzieć o swej niechęci do biegających po mieście przebranych i pijanych studentów. Interesuje mnie siła przyciągania Rynku Głównego.

Nie jestem nią zaskoczony. Raz, że prestiż. Dwa, żeby gwarantowana frekwencja (kreatywnej księgowości nikt tu nie zakwestionuje). Trzy, że dzięki temu można zaoszczędzić na promocji. Cztery, że robiące na sponsorach wrażenie miejsce ekspozycji ich logotypów. Pięć, że wabik na media, bo przecież nie ma to jak zdjęcie z kościołem Mariackim albo Sukiennicami w tle.

Tu dygresja. Lat temu kilkanaście, gdy bywały jeszcze „zimy stulecia”, a w każdym razie obfitujące w śnieg, mieliśmy w Małopolsce „atak zimy” – drogi były zasypane, dojechać nigdzie się nie dało. A jakie zdjęcie wybrali warszawscy fotoedytorzy „GW”, żeby zilustrować zimę na południu kraju? Z ładnie uprzątniętego Rynku Głównego, z kościołem Mariackim oczywiście.

Powodów, żeby chcieć właśnie na Rynku Głównym zorganizować swoje wydarzenie, jest mnóstwo. Współczuję więc Prezydentowi, bo zapewne po ogłoszeniu w grudniu listy ustawiła się do niego kolejka organizatorów-leniuszków, którym nie przyznano najcentralniejszej w Krakowie lokalizacji.

Od wielu lat podejmowane są próby wylansowania innych miejscówek na rozmaite wydarzenia: Małego Rynku, Błonia, placów na Kazimierzu, Rynku Podgórskiego, pl. Centralnego – żadna z nich nie ma jednak na razie aż takiego magnetyzmu, no i przestrzeni (tu wyjątek stanowią Błonia). Konsekwentnymi działaniami udaje się jednak sporo zdziałać, przykładem może być pl. Szczepański.

Pamiętam jedną z pierwszych prób jego ożywienia, gdy na placu stanął telebim, a na nim transmitowano Reality Shopka Show z teatru Groteska. Przełom stycznia i lutego, na placu ciemno, śnieg pada, Shopka sobie leci, tyle że nikt jej nie ogląda.

Sposobem na ożywienie Szczepańskiego okazała się fontanna, wokół placu pojawiły się też kolejne kawiarnie, kluby i restauracje. Dziś to miejsce wygląda zdecydowanie inaczej niż 10–15 lat temu, choć wielkich i spektakularnych wydarzeń tam zorganizować się nie da. Za to mniejsze i gustowne – tak.

Innym, ciekawym krakowskim (a zwłaszcza nowohuckim) miejscówkom życzę u progu nowego sezonu plenerowego równie ciekawych przeobrażeń. Trzymam też kciuki za konsekwencję władz miasta w sprawie ograniczania liczby wydarzeń na Rynku Głównym.



Ryszard Kozik, z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

Sposobem na ożywienie Szczepańskiego okazała się fontanna, wokół placu pojawiły się też kolejne kawiarnie, kluby i restauracje. Dziś to miejsce wygląda zdecydowanie inaczej niż 10–15 lat temu, choć wielkich i spektakularnych wydarzeń tam zorganizować się nie da. Za to mniejsze i gustowne – tak.

Poczytaj o parku Lotników Polskich

To już 20. z 50 krakowskich parków, którego opisanie podjęta się Pracownia Animacji Ekologicznej Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida. Najnowsza monografia została w całości poświęcona parkowi Lotników Polskich. Promocja i premiera publikacji odbędzie się 28 marca o godz. 15.00 w Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie (al. Jana Pawła II 39).

Elżbieta Urbańska-Kłapa

Pomysł sukcesywnego opisywania krakowskich parków zrodził się z chęci zapoznania odbiorców z wartościami przyrodniczymi i krajobrazowymi tych wyjątkowych zielonych enklaw Krakowa. W obliczu intensywnej urbanizacji autorzy dostrzegli potrzebę podkreślenia ich walorów ekologicznych i rekreacyjnych. Na przestrzeni ostatnich 15 lat zostały wydane publikacje o najważniejszych parkach Krakowa m.in. o parku Jordana, Plantach Krakowskich, parku Decjusza, Błoniach Krakowskich, bulwarach wiślanych czy parku Krakowskim. Wzbogacenie serii o wydawnictwo poświęcone parkowi Lotników Polskich to kolejny etap kształtowania tożsamości ekologicznej i poczucia odpowiedzialności mieszkańców Krakowa za miejsce, w którym żyją.

Monografia „Park Lotników Polskich” autorstwa Jadwigi i Krzysztofa Wielgusów opisuje park w szerokim kontekście. Prezentuje historyczne przemiany okolicznych wsi, wskazuje na istotną rolę inwestycji militarnych i komunikacyjnych

w powstrzymaniu spontanicznego rozwoju podmiejskiego budownictwa w XIX i XX w., systematyzuje fazy rozwoju krakowskiego lotniska. Wreszcie – opisuje stan obecny parku z jego centralnym punktem w postaci zrujnowanego Fortu „Pszorna”, a także przedstawia ważną koncepcję zintegrowania i harmonijnego działania w obszarze pasa pomiędzy Krakowem i Nową Hutą, którego sercem są park Lotników Polskich oraz tereny Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie.

Wydawnictwo „Parki Krakowa” od lat cieszy się niestąnącą popularnością. Jest nieodpłatnie przekazywane osobom zainteresowanym w trakcie krakowskich imprez o charakterze ekologicznym, a także wszystkim tym, którzy zgłoszą się bezpośrednio do Pracowni Animacji Ekologicznej Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida w Krakowie (os. Górali 5). Cykl – realizowany przez OK od 2005 r. – powstaje przy wsparciu finansowym Wydziału Kształtowania Środowiska UMK oraz Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie (od 2016 r.).



28.03 | 15:00

Muzeum Lotnictwa Polskiego
al. Jana Pawła II 39
wstęp wolny

PARKI KRAKOWA:

Park Lotników Polskich

Premiera 18. numeru monografii,
spotkanie autorskie z dr hab. Jadwigą Wielgus
i dr. Krzysztofem Wielgusem



Pracownia
Animacji
Ekologicznej



Zarząd
Zieleni Miejskiej
w Krakowie



Biblioteka w stylu... francuskim

Są kraje, których kultura, architektura i ludzie pozostają źródłem naszej nieustającej inspiracji. Jednym z nich jest z pewnością Francja – miejsce akcji wielu dzieł literackich i filmowych. I to ona będzie tematem kolejnego, organizowanego przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie wydarzenia z cyklu „Biblioteka w stylu...”.

Ewa Szpakowska

Wszyscy miłośnicy Francji w dniach 23–27 marca są oczekiwani przy ul. Podchorążych 2! To właśnie tutaj odkryją skarby Pałacu Wersalskiego, uroki zamków nad Loarą, światową stolicę kina Cannes oraz prawdziwą perelkę Normandii, jaką jest Mont Saint-Michel. Zaprezentowane zostaną biografie mistrzów pióra i pędzla: Claude’a Moneta, Eugène’a Boudina, Guy de Maupassanta, Eugène’a Ionesco, Alberta Camusa i wielu wybitnych artystów. Słuchacze poznają legendy lasu Broceliande, a prelekcje o Królu Arturze i rycerzach okrągłego stołu pobudzą wyobraźnię. Poznają też etykietę przyjęć, architekturę pałacową i propagandowe chwytły z czasów Ludwika XIV. Odwiedzą francuskich twórców fotografii, takich jak Louis Daguerre, Gaspard-Félix Tournachon (Nadar), André Disdéri oraz Henri Cartier-Bresson (twórca słynnego pojęcia „decydujący moment”).

Będzie też okazja, aby przemierzyć Francję krokiem tanecznym! Zespół NIVEL przygotował specjalny repertuar muzyki francuskiej, nie pomijając musette’a i utworów Richarda Galliano – francuskiego akordeonisty i słynnego kompozytora. Nie zabraknie degustacji francuskich wypieków, a organizator wydarzenia zapowiada dodatkowe niespodzianki.

Program wydarzenia, objętego patronatem honorowym Prezydenta Miasta Krakowa, skierowany jest do szerokiej grupy odbiorców: dzieci, młodzieży, studentów, pracowników uczelni i innych instytucji oświatowo-kulturalnych oraz wszystkich zainteresowanych Francją. Prelekcje prowadzone będą w języku polskim. Udział we wszystkich spotkaniach jest bezpłatny. Szczegółowy program imprezy dostępny jest na stronie internetowej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego: bg.up.krakow.pl.



KUKURBA^{PROJECT} & SŁOWIŃSKI

LIDEROM TOWARZYSZĄ:

FRANCISZEK RACZKOWSKI FORTPIAN
JUSTYN MAŁODOBRY KONTRABAS
ADAM STĘPNIOWSKI PERKUSJA

27.03.2020
 GODZ. 19:00

TEATR
VARIÉTÉ

KRAKOWSKI TEATR VARIETE
 INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



zdjęcia: archiwum Zespołu Szkół Budowlanych nr 1

Krakowscy zawodowcy odnoszą sukcesy

Zawsze cieszą sukcesy „naszych”. Dlatego też z wielką radością piszemy dziś o osiągnięciach dwóch uczniów z Zespołu Szkół Budowlanych nr 1 w Krakowie w ogólnopolskim konkursie „Złota Kielnia”.

Paweł Waluś

Choć Artur Mądry oraz Adrian Lis tak naprawdę dopiero zaczynają swoją edukację, która pozwoli im zdobyć umiejętności i kwalifikacje zawodowe, to z pewnością nie przesadzimy, już teraz nazywając ich fachowcami. Artur może się poszczycić pierwszym miejscem w finale centralnym ogólnopolskiego Turnieju Budowlanego „Złota Kielnia” w kategorii robót malarsko-tapeciarskich. Adrian zajął czwarte miejsce wśród wykonawców robót murarskich i tynkarskich.

„Złota Kielnia” podzielona jest na trzy etapy. Pierwszy jest etap szkolny, potem okręgowy, a całość wieńczy finał centralny. Nietrudno więc sobie wyobrazić, że droga do sukcesu nie była łatwa, a dodajmy, że w eliminacjach szkolnych udział wzięło 2659 uczestników z całej Polski. – Kiedy już dowiedziałem się, że jedziemy na finał centralny, stwierdziłem, że warto będzie zaważać o dobre miejsce, czyli o pułd, jak to mówił nasz dyrektor – przyznaje ze śmiechem Artur Mądry. Nieco inne spojrzenie miał na to Adrian Lis: – Jechałem w ciemno, to był mój pierwszy taki konkurs. Myślałem, że może coś z tego będzie, ale na miejscu zszokowała mnie liczba ludzi, którą tam zobaczyłem.

Część praktyczna finału turnieju odbywała się podczas prestiżowych Międzynarodowych Targów Budownictwa „BUDMA” w Poznaniu – największych targów budownictwa w Europie Środkowo-Wschodniej! Tak więc dodatkowym czynnikiem powodującym

stres, poza wnikliwym jury oraz własną ambicją, byli zwiedzający, którzy wędrowali po targach i obserwowali, a czasem nawet komentowali. Konkurs był zatem nie tylko testem umiejętności uczestników, ale także egzaminem ich dojrzałości. – Wydaje mi się, że dzięki temu doświadczeniu chłopcy wydorośleli i już inaczej patrzą na pewne sprawy. Nie postrzegają siebie jako uczniów szkoły zawodowej, lecz jako osoby, które mogą w przyszłości prowadzić firmę – nie ma wątpliwości Monika Galos, odpowiedzialna za przygotowanie uczniów do konkursu.

Jednak ich droga do sukcesu zaczęła się już wcześniej, na etapie wyboru szkoły. Obaj zgodnie przyznają, że przy podjęciu tej decyzji kierowało nimi większe zainteresowanie praktycznym poznaniem zawodu, a nie jedynie wyuczenie się teorii. – Jeżeli ktoś wie, co chce robić, i zamierza być w tym profesjonalistą, powinien wybrać szkołę zawodową – nie ma wątpliwości Adrian. Ciekawą ścieżkę edukacji proponuje Artur: – Dobrze iść na początku do szkoły zawodowej i zdobyć tam doświadczenie praktyczne, a potem do technikum, gdzie połączy się je z wiedzą teoretyczną. Takie połączenie jest konieczne, jeśli chce się w przyszłości zajmować wyższe stanowiska lub zarządzać własnym biznesem.

Nie ma co ukrywać, że szkoły zawodowe nie są pierwszym wyborem w starciu z liceami ogólnokształcącymi oraz technikami. Czy jednak słusznie? – Ludzie zapominają, że drogi się tutaj nie zamykają, wręcz przeciwnie – mówi Monika Galos. – Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zrobić tak, jak powiedzieli chłopcy, i po szkole zasadniczej

udać się do technikum lub liceum, zdać maturę, pójść na studia lub startować w zawodzie ze zdobytym już doświadczeniem – wylicza.

Warto to przemyśleć, ponieważ rynek jest otwarty na specjalistów w swoich dziedzinach, a wręcz cierpi na ich niedobór. Należy też pamiętać o tym, że nie trzeba się ograniczać tylko do jednego zawodu i na tym zamknąć swoje kwalifikacje. Kraków dzięki ofercie szkół takich jak Zespół Szkół Budowlanych nr 1 wraz z zajęciami praktycznymi w Wydziale Budowlanym Centrum Kształcenia Zawodowego nr 1, a także dostępności kursów, z całą pewnością jest miejscem, gdzie można spokojnie rozplanować swoją karierę. – W ciągu trzech lat mamy nieograniczoną liczbę kursów zawodowych. Można więc spróbować wielu dróg rozwoju, wybrać to, w czym czujemy się najlepiej, i później rozwijać się w tym kierunku – przyznają zgodnie uczniowie. – Dodatkowo rynek budowlany bardzo się rozwinął. Firm jest dużo i zapewniają odpowiednie

warunki. Nie wygląda to już tak jak kiedyś, że pracowało się „na czarno” albo bez zabezpieczeń, w nieodpowiednich warunkach. Jest okazja, żeby się wszystkiego wyuczyć i jeśli się chce, to można na tym zarobić naprawdę duże pieniądze – zwraca uwagę Artur Mądry. Nie zabraknie również okazji dla osób, które same sobie chcą być szefem, szkoły zawodowe bowiem na specjalnych przedmiotach przygotowują do otwarcia własnej firmy czy radzenia sobie z formalnościami.

Jak widać, dróg rozwoju nie brakuje. Artur Mądry otrzymał propozycję od sponsora, aby wziąć udział w Międzynarodowej Olimpiadzie Zawodowej. Adrian Lis ma zamiar w przyszłym roku poprawić swój wynik i być może otrzyma podobną lub inną szansę, aby wykorzystać swój talent. Ten sukces stał się fundamentem, na którym już teraz mogą budować kariery.



Wszystko o edukacji zagranicznej

Jak ubiegać się o studia za granicą? Czy w liceum za granicą można uczyć się bezpłatnie? Dokąd wyjechać na obóz językowy? Odpowiedzi na te pytania pojawią się na targach edukacji zagranicznej „Days of International Education” organizowanych przez renomowaną agencję edukacyjną Baltic Council for International Education we współpracy z miastem Kraków.

Kamila Ostrowska

Kolejna edycja tego wydarzenia zawita do Krakowa już 26 marca! Uczniowie, ich rodzice oraz nauczyciele będą mieli niesamowitą okazję do porozmawiania z ekspertami edukacyjnymi Baltic Council for International Education oraz przedstawicielami uczelni, szkół średnich i szkół językowych z takich krajów jak Wielka Brytania, Holandia, Irlandia, USA, Niemcy, Włochy i wielu innych.

Podczas targów organizowane będą prelekcje prowadzone przez doświadczonych konsultantów edukacyjnych. Uczniowie będą mogli uzyskać wiele przydatnych informacji na temat studiowania za granicą, finansowania nauki, rekrutacji, stypendiów i zakwaterowania.

Obozy dla dzieci i młodzieży połączone z ulubionymi zajęciami artystycznymi czy sportowymi takimi jak jazda konna, tenis, teatr, taniec; programy przygotowujące do nauki w zagranicznej szkole średniej; kursy rodzinne; przygotowujące do egzaminów

językowych, kursy językowe dla menedżerów i kadry zarządzającej, kursy w programie Erasmus+ – o tych i innych programach będzie można rozmawiać z konsultantami edukacyjnymi i przedstawicielami szkół.

Droga do czołowych uniwersytetów prowadzi przez prestiżowe szkoły średnie, dlatego na targach nie zabraknie również dyrekcji i nauczycieli szkół ponadpodstawowych, a doradcy edukacyjni udzielą informacji o tym, jakie egzaminy są wymagane i jak otrzymać stypendium.



26 marca 2020, 10.00 – 17.00
Hotel Park Inn Radisson, ul. Monte Cassino 2
Wstęp bezpłatny
www.balticcouncil.pl, info@balticcouncil.pl
tel. 22 379-26-24, 22 379-26-22





Rada Krakowskich Seniorów III kadencji

Już po raz trzeci została powołana Rada Krakowskich Seniorów. RKS jest kolegialnym organem konsultacyjno-doradczym, którego zadaniem jest wsparcie władz miasta w przygotowywaniu i prowadzeniu polityki senioralnej.

**Beata Schechtel-Mączka,
Andrzej Mirecki**

Rada ma charakter konsultacyjny, doradczy i inicjatywny. Członkami Rady Krakowskich Seniorów są osoby działające na rzecz środowiska seniorów, delegowane przez organizacje pozarządowe, uniwersytety III wieku czy też samych mieszkańców Krakowa. W skład Rady Krakowskich Seniorów weszli zarówno doświadczeni członkowie poprzednich kadencji, jak i nowi przedstawiciele środowiska krakowskich seniorów. Poniżej prezentujemy skład Rady Krakowskich Seniorów III kadencji na lata 2019–2022 (w kolejności alfabetycznej):

Zbigniew Bajka, Teresa Baszak-Filipczuk, Zbigniew Baran, Małgorzata Bednarczyk, Sybilla Borowicka, Bogumiła Drabik, Wacław Głowczyński, Krystyna Grzywa, Maria Kowalczyk, Marian Krzewiński, Andrzej Mirecki, Grażyna Mirska, Elżbieta Perkowska-Stec, Marek Pilch, Eliza Pulit, Krystyna Rozłonkowska, Janina Saniter-nik, Jadwiga Szaradowska, Anna Strzebońska, Barbara Szafraniec, Wanda Szela-gowska, Elżbieta Węgrzyn, Antoni Wiatr, Wiesława Zboroch, Zbigniew Zgała.

Rada ma za zadanie przede wszystkim dbać o interesy całego środowiska ludzi starszych, wstuchiwać się w ich głos i doradzać władzom miasta w kwestiach związanych z polityką senioralną. Dla lepszego kontaktu z mieszkańcami powstało biuro Rady Krakowskich Seniorów, które mieści się przy al. Daszyńskiego 19.

Skład Zarządu Rady:

Antoni Wiatr – przewodniczący
Zbigniew Baran – wiceprzewodniczący
Marian Krzewiński – wiceprzewodniczący
Wiesława Zboroch – sekretarz
Elżbieta Perkowska-Stec – członek zarządu

Rada ma za zadanie przede wszystkim dbać o interesy całego środowiska ludzi starszych, wstuchiwać się w ich głos i doradzać władzom miasta w kwestiach związanych z polityką senioralną. Dla lepszego kontaktu z mieszkańcami powstało biuro Rady Krakowskich Seniorów, które mieści się przy al. Daszyńskiego 19. Z przedstawicielami KRS można się tu spotkać raz w tygodniu, w każdy wtorek w godz. 11.00–13.00. Samo biuro otwarte jest codziennie w godz. 9.00–16.00. Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego: tel. 12 445-96-66.

Aby zwiększyć skuteczność swoich działań, Rada powołała sześć komisji tematycznych w dziedzinach: kultura, mieszkalnictwo, zdrowie, bezpieczeństwo, sport oraz współpraca z mediami, samorządem i organizacjami seniorów.

Rada swoje posiedzenia odbywa raz w miesiącu, harmonogram spotkań dostępny jest na stronach portalu Magiczny Kraków (www.krakow.pl), w zakładce „dla Seniora” (<https://dlaseniora.krakow.pl>).

Serdecznie zapraszamy mieszkańców Krakowa do współpracy, w myśl zasady „razem możemy więcej”.





**Rada
Miasta
Krakowa**

**STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA**

Redakcja:
Magdalena Bartlewicz,
Ewelina Garbacka-Kalemba,
Małgorzata Kubowicz,
Mateusz Drożdż,
Błażej Siekierka

Adres redakcji:
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rmk@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Radni dzielnic o ważnych sprawach

28. Kraków w naszych rękach Konkurs dla uczniów na 30-lecie odrodzonego samorządu

29. Pasje radnej Grażyny Fijałkowskiej Rozmowa z radną Grażyną Fijałkowską

30. Tak dla rozbudowy lotniska Rafał Komarewicz, przewodniczący Klubu Radnych „Przyjazny Kraków” o rezolucji w sprawie lotniska

30. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

31. E-obywatel Felieton radnej Małgorzaty Jantos

Radni dzielnic o ważnych sprawach

– Do każdej złotówki przeznaczonej z budżetów dzielnic na ich 30-lecie, które przypada w przyszłym roku, obiecuję przekazać z budżetu miasta kolejną złotówkę – mówił Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący RMK podczas pierwszego w tym roku Konwentu Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic Miasta Krakowa.



Przewodniczący dzielnic rozmawiali m.in. o 30-leciu dzielnic, które przypada w 2021 r. / fot. Magdalena Bartlewicz

Magdalena Bartlewicz

To rola konwentu przewodniczących, by ustalić wstępnie, w jakim kierunku zmierzamy, począwszy od finansowania, a skończywszy na pomysłach. Na 25-lecie dzielnic kwota przekazana przez dzielnice na organizację wydarzenia została podwojona przez ówczesnego przewodniczącego RMK. W sumie było to ok. 90 tys. zł – mówił Szczepan Filipiak, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy VII Zwierzyniec. Rady dzielnic mają zastanowić się, jakie środki mogą przeznaczyć na obchody 30-lecia. Radni przyjęli uchwałę konwentu o powołaniu zespołu zadaniowego ds. opracowania wstępnej koncepcji obchodów 30-lecia Dzielnic Miasta Krakowa, które świętować będziemy w 2021 r. W skład zespołu weszli przewodniczący Dzielnic: I, V, VII, XII i XIII.

Zmienić formułę prezentacji dzielnic

– Chcemy, by Dzień Otwarty Magistratu to był nie tylko czas zwiedzania budynku urzędu. Główne tematy tegorocznego święta miasta, które odbędzie się 7 czerwca to, urząd jako miejsce przyjazne – kanapy na dziedzińcu, spotkanie z urzędnikami, radnymi miasta i radnymi dzielnic, możliwość rozmowy; działania ekologiczne na co dzień oraz 30-lecie odrodzenia samorządu. Chcemy, by prezentacja dzielnic podczas Dnia Otwartego była bardziej dynamiczna. Mamy prośbę o zamieszczenie informacji o święcie miasta na stronach dzielnic i w dzielnicowych gazetach – mówił Rafał Pertowski, zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej. W czerwcu swoje święta obchodzić będą m.in. Dzielnice: I, III, V, VI, IX, XII, XIV. – Można się zastanowić, czy nie wykorzystać tego faktu do współpracy i wspólnych przedsięwzięć – mówił Dominik Jaśkowiec, przewodniczący RMK. – Prosimy o sugestie, jak zmienić stoiska dzielnic podczas święta miasta, by co roku nie wyglądały tak samo. Od lat stoiska są podobne i cieszą się zainteresowaniem mieszkańców, ale może uda się znaleźć propozycję, która by wychodziła poza utartą do tej pory drogę – mówił Szczepan Filipiak. – Dzielnice są tak bardzo różnorodne, że trudno znaleźć jedną formułę do prezentacji – odpowiadał Rafał Pertowski.

► Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa sugerował, że być może trzeba się zastanowić, w którym miejscu zorganizować prezentacje dzielnic. Poprosił o rozważenie, czy nie powinny się odbywać np. w Holu Kamiennym.

Udział przedstawicieli dzielnic w wizjach mieszkaniowych

– 21 grudnia 2019 r. weszła w życie uchwała o zasadach najmu lokali wchodzących w skład zasobu mieszkaniowego gminy. Zakłada ona m.in. rezygnację z udziału przedstawicieli dzielnic przy przedłużaniu umów najmu. Podyktowana ona była faktem, że wielokrotnie zgłaszano nam, że obowiązek ten był uciążliwy i pracochłonny – mówił Andrzej Poznański, dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa. Rezygnacja z tego obowiązku nie oznacza całkowitej rezygnacji z udziału rad dzielnic w procedurach mieszkaniowych. Obowiązująca uchwała wymaga wizji lokalowej w sytuacji, kiedy nie nastąpiło potwierdzenie warunków lokalowych przez administrację czy zarządcę budynku. Radni dzielnicowi natomiast nadal mają obowiązek opiniowania zastrzeżeń do listy mieszkaniowej. – Trochę żal, gdyż było to narzędzie weryfikacji tego, co dzieje się w mieszkaniach komunalnych. Zawsze to była wizja, wizyta i analiza tego, jaka jest sytuacja w danym lokalu, który jest przecież własnością miasta, czyli nas wszystkich – komentował Dominik Jaśkowiec. Andrzej Dziedzic, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie sugerował, by dzielnice miały dostęp do spisu lokali socjalnych znajdujących się na terenach dzielnic, by móc prowadzić działania prewencyjne.

– Jest ok. 4 tys. lokali socjalnych, ich liczba nieustannie się zmienia. Przekazanie bazy danych na dany dzień nie rozwiązuje problemu, bo trzeba by ją było nieustająco aktualizować. Pod

względem technicznym byłoby to bardzo skomplikowane – mówi Edward Siatka, zastępca dyrektora Wydziału Mieszkalnictwa.

Zachęć w ciekawy sposób do dbania o zdrowie

Członkom Konwentu przekazana też została informacja na temat pilotażowego programu „Mobilna apteczka”. Jego celem jest zaproponowanie mieszkańcom bezpłatnego skorzystania ze specjalistycznych konsultacji z zakresu ochrony zdrowia w pobliżu ich miejsc zamieszkania. Program realizowany będzie w porozumieniu z różnymi podmiotami, które świadczą bezpłatne usługi lecznicze. Mobilne centrum miałyby w różnych lokalizacjach w dzielnicach zachęcić mieszkańców w ciekawy sposób do dbania o zdrowie. Wśród zagadnień poruszanych w ramach projektu znajdą się m.in. medycyna ogólna, fizjoterapia, dietetyka, konsultacje pielęgniarskie, waga biometryczna, punkt informacyjny, jak i gdzie dbać o zdrowie na terenie Krakowa. – Zachęcam do zastanowienia się nad wzięciem udziału w tym projekcie przy projektowaniu budżetu na 2021 r. – mówiła Elżbieta Kois-Żurek, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia.

Radni dyskutowali też o swoich wątpliwościach dotyczących algorytmu związanego z liczeniem środków z budżetu miasta na dzielnice. – Jest podejrzenie, że interpretacja tego algorytmu przez Wydział Geodezji jest niewłaściwa. Mamy 465 tys. mniej w budżecie dzielnicy w związku z tą sytuacją – mówił Szczepan Filipiak z Dzielnicy VII Zwierzyniec. Z Wydziałem Geodezji będzie też w tej sprawie rozmawiał Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący RMK.

Kolejny konwent odbędzie się w kwietniu, wtedy planowana jest dyskusja o sprawach finansowych rad i zarządów dzielnic.



„Kraków w naszych rękach”

W 2020 r. świętujemy 30. rocznicę odrodzenia samorządu Krakowa. Od trzech dekad krakowianie decydują o wyborze władz lokalnych, a od 2013 r. mają bezpośredni wpływ na decyzję o wydatkowaniu części miejskich pieniędzy dzięki możliwości zgłaszania projektów do budżetu obywatelskiego i decydowania, które z nich zostaną zrealizowane.

Kamil Stasiak*

Najlepsze wyniki budżet obywatelski osiąga w rozwiniętych, zaangażowanych społeczeństwach obywatelskich. Taki system daje nam przywilej współdecydowania o naszym najbliższym otoczeniu, ale jednocześnie czyni współodpowiedzialnymi za przestrzeń naszego życia.

Postawę zaangażowania w sprawy lokalne dobrze jest promować już wśród młodzieży. Dlatego Muzeum Krakowa we współpracy z Kancelarią Rady Miasta zaprasza 4-5 osobowe zespoły uczniów klas VI–VIII szkół podstawowych oraz uczniów klas szkół ponadpodstawowych do konkursu „Kraków w naszych rękach”. Zadaniem zakwalifikowanych zespołów będzie przygotowanie projektu do Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa oraz prezentacja pomysłu, którego realizacja ma służyć lokalnej społeczności. Nim uczestnicy przejdą do jego realizacji, spotkamy się na prelekcji omawiającej dzieje samorządu, najważniejsze założenia budżetu obywatelskiego, a następnie na warsztatach, na których wspólnie ustalone zostanie, jak najlepiej wypełnić wniosek, gdzie może być wykonane zadanie, jak opracować budżet, a następnie

przekonać do głosowania na projekt. Wspólnie przekonamy się, że oddolne inicjatywy mają szansę na sukces, a zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności to nie tylko sposób na ulepszenie miejsca, w którym żyjemy, ale często bardzo wciągające zajęcie.

Szczegóły konkursu znajdują się pod adresem: www.muzeum.krakowa.pl, w zakładce aktualności.

*Muzeum Krakowa



Zadaniem zakwalifikowanych do konkursu zespołów będzie przygotowanie projektu do Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa / fot. Andrzej Janikowski





fot. Wiesław Majka / UMK

Grażyna Fijałkowska

radna Miasta Krakowa i Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim od 1998 r. Pracuje w Komisjach Rady Miasta Krakowa: Kultury i Ochrony Zabytków; Budżetowej; Infrastruktury; Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska oraz w Zespole opiniującym ds. wyboru ławników. Nauczyciel dyplomowany, autorka wielu publikacji, maluje obrazy i tworzy witraże

Mam jedną misję w Radzie – pilnować spraw Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim. Oczywiście interesuję się sprawami całego miasta, ale skupiam się na swojej dzielnicy.

Pasje radnej Grażyny Fijałkowskiej

O początkach działalności samorządowej, zamiłowaniu do działań społecznych oraz o sukcesach w Radzie Miasta Krakowa z Grażyną Fijałkowską rozmawia Ewelina Garbacka-Kalemba.

W tym roku przypada 30-lecie samorządu. Jak Pani wspomina początki działalności samorządowej?

Grażyna Fijałkowska: Impulsem do działań była informacja, którą w 1996 r. przeczytaliśmy w gazecie, że Miasto ma zamiar budować tzw. Trasę Bagrową. Miała ona przebiegać przez Stary Prokocim. Konsekwencją tego miało być wyburzenie ok. 20 domów i wycięcie drzew na fragmencie al. Dygasińskiego, która była wpisana do rejestru zabytków. Trasa miała przebiegać bezpośrednio obok zespołu pałacowo-parkowego im. Erazma i Anny Jerzmanowskich oraz przez wschodnią część zbiornika Bagry, który był miejscem wypoczynku mieszkańców. Byłaby to dewastacja Starego Prokocimia. Napiisałam protest przeciwko planowanemu przebiegowi trasy i chodząc po ulicach, zbierałam pod nim podpisy. Tym sposobem zdartałam całkowicie podeszwy butów. W ciągu pół roku udało nam się zebrać aż 10 tys. podpisów. Był koniec II kadencji Rady Miasta i mimo interwencji u wielu radnych, prócz jednej krótkiej interpelacji, żaden nie zainteresował się sprawą. Stwierdziłam, że wezmę sprawę w swoje ręce. W 1998 r. wystartowałam z komitetu Unii Wolności, Unii Polityki Realnej, Ruchu Inicjatyw Osiedlowych z miejsca 6. Nie wiedziałam, jak prowadzi się kampanię wyborczą. Miałam ulotki zrobione na ksero, otrzymałam poparcie Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia oraz plakaty wydrukowane przez sztab wyborczy. Dostałam 750 głosów, co wobec liczby 75 radnych, którzy wówczas zasiadali w Radzie Miasta, dało trzeci wynik w okręgu.

Została Pani radną III kadencji. I co dalej?

GF: Bardzo się ucieszyłam. Byłam pełna optymizmu. Jednak potem okazało się, że początki są bardzo trudne. Na szczęście udało mi się sprostać temu wyzwaniu, jestem radną już szóstą kadencję. Mam jedną misję w Radzie – pilnować spraw Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim. Czasem moi koledzy radni mi to zarzucają. Oczywiście interesuję się sprawami całego miasta, ale skupiam się na swojej dzielnicy. W ciągu ponad 20 lat pracy przyczyniłam się do realizacji wielu inwestycji: m.in. modernizacji dróg i chodników, budowy i modernizacji boisk sportowych, termomodernizacji placówek oświatowych i kulturalnych, poszerzenia cmentarza komunalnego. Zbudowano Centrum Bezpieczeństwa, dwa przedszkola, kryty basen, halę sportową, Centrum Sportu i Rekreacji, ścieżki rowerowe. Pod koniec marca zostanie otwarte Centrum Zapaśnicze. Przyczyniłam się do wzniesienia pomnika Lotników z Prokocimia, pomnika Jerzmanowskiego, utworzenia Izby Historii Prokocimia oraz Muzeum Podgórze w Dzielnicy XIII. Miałam swój udział w powstaniu parku Aleksandry, parków kieszonek i rewitalizacji parku im. Jerzmanowskich. W najbliższych latach powstaną park rzeki Drwinki oraz park przy dworze Czeczów. Zostanie również zagospodarowany wschodni brzeg zbiornika Bagry.

Czym zajmuje się Pani poza zasiadaniem w Radzie Miejskiej?

GF: Najważniejsza jest dla mnie rodzina – dzieci i wnuki, które nadają sens mojemu życiu. Bardzo ważna jest dla mnie praca społeczna. Od ponad 25 lat działam w Towarzystwie Przyjaciół im. E. i A. Jerzmanowskich, a od 10 lat w Klubie Sportowym Kolejarsko-Prokocim. Interesuję się historią Krakowa oraz witrażownictwem. Jestem autorką kilku książek: „Zespół pałacowo-parkowy im. E. i A. Jerzmanowskich”, „Park Lilli Wenedy”, „Miejsca Pamięci na terenie Podgórze” (współautorstwo z śp. o. Janem Banasiem), „Samotnik z Krakowa. Rzecz o Stanisławie Wyspiańskim”, „Tyle życia ile w czynie. Rzecz o Erazmie Jerzmanowskim”, „Pracownia witrażowo-szkłarska Tadeusza Wilkosza”, „Projektował Stefan Matejko”. W przygotowaniu jest kilka kolejnych. Kocham zwierzęta. Mam trzy koty i pieska. Wszystkie przygarnięte. Zabiegam o środki finansowe na rozbudowę schroniska dla zwierząt. Podjęłam działania, aby w obwodach łowieckich na terenie Krakowa wprowadzono zakaz zabijania saren i jeleni. Sens mojemu życiu nadaje również praca twórcza: maluję obrazy, które przekazuję na aukcje charytatywne, wielką radość sprawia mi tworzenie witraży. Jestem pracowoliczką i optymistką. Lubię pomagać innym.



„Tak” dla rozbudowy lotniska

Podczas sesji Rady Miasta Krakowa 12 lutego z inicjatywy radnych klubu Przyjazny Kraków, przyjęto rezolucję, w której wyrażono poparcie dla idei rozbudowy Kraków Airport.

Rafał Komarewicz*

Lotnisko w Balicach pełni kluczową funkcję w rozwoju naszego miasta, ale też całego regionu. Balicki port rocznie obsługuje już ponad 8 mln pasażerów (8,4 mln w 2019 r.). Co miesiąc notowane są kolejne rekordy w liczbie pasażerów. W styczniu odnotowano kolejny rekord – ponad 100 tys. pasażerów więcej niż w styczniu 2019 r. To pokazuje, jaki potencjał ma lotnisko w Balicach i jak niezbędna jest jego dalsza rozbudowa.

Zarząd Międzynarodowego Portu Lotniczego Kraków Airport im. Jana Pawła II pracuje nad projektem m.in. budowy nowego pasa startowego. W ramach tej gigantycznej inwestycji stworzony ma być również nowoczesny system naprowadzania samolotów. To z kolei umożliwi im starty i lądowania w trudnych warunkach atmosferycznych, np. podczas mgieł, które często występują w tym rejonie i uniemożliwiają normalną obsługę pasażerów w Balicach.

Kraków musi mieć nowoczesne i duże lotnisko, które będzie w stanie odpowiadać na rosnące zapotrzebowanie w zakresie obsługi podróżujących samolotami. Wymaga tego turystyka w naszym mieście, ale też rozwój pod kątem biznesowym.

Poprzez naszą rezolucję wyrażamy poparcie dla działalności zarządu spółki, zmierzające właśnie do rozpoczęcia rozbudowy portu lotniczego. Rezolucja, przyjęta na sesji Rady Miasta 12 lutego,

zakłada poparcie dla wszelkich prawnie dopuszczalnych kroków i decyzji, by możliwie jak najszybciej rozpocząć rozbudowę lotniska.



*przewodniczący klubu radnych Przyjazny Kraków



fot. archiwum

Kalendarium Rady Miasta Krakowa

26 lutego

- 36. sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3–4 (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)

27 lutego

- Dyskusja z cyklu Krakowskie Forum Dialogu „Deweloperzy dzisiaj. Jak budować odpowiedzialnie”, ul. Halicka 14A (zaproszenie: Zarząd Polskiego Związku Firm Deweloperskich. Oddział w Krakowie)

28 lutego

- Konwent Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic Miasta Krakowa, sale im. Juliusza Lea i Kupiecka, pl. Wszystkich Świętych 3–4 (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)
- Spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3–4 (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa)

29 lutego

- Otwarcie Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”, ul. Żubrowa 15 (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa oraz Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie)

1 marca

- Zjazd Okręgu oraz Okręgowa Konferencja Wyborcza Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej pod honorowym patronatem Przewodniczącego RMK Dominika Jaśkowca, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3–4 (zaproszenie: Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Okręg Małopolski)

2 marca

- Pokaz dyplomowy klas taneczno-teatralnych XXX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie, Teatr im. Juliusza Słowackiego (zaproszenie: Dyrektor XXX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie)

6 marca

- Uroczystość wręczenia Nagrody im. ks. Stanisława Musiała SJ, Aula Collegium Novum UJ, ul. Gołębia 24 (zaproszenie: Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prezydent Miasta Krakowa, Rektor Akademii Ignatianum, Przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie, Prezes Klubu Chrześcijan i Żydów „Przymierze”)
- Uroczystość wręczenia Nagrody im. Tadeusza Słowikowskiego, os. Wysokie 6 (zaproszenie: Dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie)





fot. archiwum prywatne

E-obywatel

W wielu miejscach na świecie ludzie nie stoją w kolejkach w urzędach, ponieważ załatwiają sprawy przez internet. Powstaje pytanie: czy Kraków jest tym zainteresowany, w jakim zakresie już jest otwarty i czy będzie w niedalekiej przyszłości przygotowany na zminimalizowanie liczby spraw załatwianych bezpośrednio w urzędach?

W Polsce w 2019 r. wystano do urzędów 44 mln elektronicznych pism. Załatwianie spraw odbywało się poprzez Elektroniczną Platformę Usług Administracyjnych (ePUAP). Na tej platformie istnieje katalog spraw możliwych do załatwienia przez internet. Może z niej skorzystać każdy, kto posiada PESEL, ma założone konto na platformie i jest w stanie potwierdzić swoją tożsamość przez internet. A jak można to zrobić? Trzeba mieć elektroniczny certyfikat kwalifikowany lub profil zaufany. Pierwsza z opcji jest płatna – zestaw wydaje Krajowa Izba Rozliczeniowa i raczej jest to opcja dla przedsiębiorstw, druga zaś – bezpłatna – jest to możliwość podpisywania dokumentów za pomocą profilu zaufanego. Jak się go zdobywa? Należy zarejestrować się na stronie www.pz.gov.pl, wypełnić wniosek i potwierdzić dane. Profil zostanie utworzony wtedy, kiedy mamy konto w jednym z dziesięciu banków udostępniających tę usługę. Mnie udało się założyć profil. Dzięki temu, siedząc przed komputerem, można załatwić wiele spraw.

Można już w tej chwili wyrobić dowód osobisty, zgłosić urodzenie dziecka, złożyć wniosek o świadczenie 500+, dopisać się do spisu wyborców, zarejestrować się jako osoba bezrobotna, pobrać zaświadczenie o niekaralności, zamknąć lub zawiesić działalność gospodarczą czy też zwrócić się o interpretację podatkową do urzędu skarbowego.

Od 2019 r. mieszkańcy mogą się ubiegać o wydawanie e-dowodu osobistego z wbudowanym chipem. Można za pomocą tego dowodu logować się do ePUAP-u i podpisywać dokumenty. Jak przeczytałam, choć jeszcze nie korzystałam z tej możliwości, osoby posiadające profil zaufany mogą się zalogować na Internetowym Koncie Pacjenta, w serwisie dostępnym na stronie www.pacjent.gov.pl. Mają się tam znajdować historie wizyt lekarskich, informacje o dawkowaniu leków czy elektroniczne skierowania na badania. Od stycznia można tą drogą otrzymywać e-recepty.

Od października 2018 r. nie musimy pamiętać o zabieraniu ze sobą dowodu rejestracyjnego samochodu i polisy OC, ponieważ policjanci mogą sprawdzić dane w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK). Zaś od tego roku zbyteczne będzie noszenie przy sobie prawa jazdy.

W 2019 r. wprowadzona została usługa „Twój e-PIT” (urzędy skarbowe przygotowują roczne zeznania podatkowe, a podatnik musi jedynie zaakceptować je w internecie).

Propozycji e-urzędu jest wiele i wydawać by się mogło, że wreszcie mamy za sobą wystawianie w wielogodzinnych kolejkach. Jednak w dalszym ciągu są sprawy, których nie da się załatwić drogą mailową.

Polska pod względem stopnia rozwoju e-administracji znalazła się na 42. miejscu wśród 193 krajów członkowskich ONZ. Poziom rozwoju e-administracji oceniany jest według opracowanego przez ONZ indeksu EGD (E-Government Development Index). W grupie krajów europejskich o wysokim EGD wyprzedzają nas: Litwa, Łotwa, Grecja, Portugalia, Węgry, Malta i Słowenia.

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała w 2014 r. raport z kontroli urzędów, z którego wynika, że polska administracja publiczna mimo postępującej cyfryzacji jest wciąż bardziej papierowa niż cyfrowa.

Jak mówią specjaliści: w e-administracji chodzi nie tyle o z informatyzowanie, ile o budowanie relacji z otoczeniem (petenci, przedsiębiorcy, obywatele) z wykorzystaniem nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Istotną cechą jest powszechna dostępność załatwiania spraw 24 godziny na dobę.

Większość z nas korzysta z bankowych przelewów. Już nawet starsi obywatele docenili wygodę tych procedur. Pora więc wejść z odwagą i determinacją w inne obszary, które nam oferuje przyszłość z informatyzowanego świata. Chyba już nie mamy innego wyjścia.



Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała w 2014 r. raport z kontroli urzędów, z którego wynika, że polska administracja publiczna mimo postępującej cyfryzacji jest wciąż bardziej papierowa niż cyfrowa.



Ten dziedziniec był świadkiem wielu zatrważających wydarzeń / fot. Bogusław Świerżowski

Egzekucja w cieniu baszty Senatorskiej

W wtorek 19 marca 1901 r. wielu krakowian spoglądało z zaciekawieniem w stronę Wawelu, nazywanego wówczas raczej Zamkiem. Wszyscy wiedzieli, że trwają tam przygotowania do egzekucji. Oczywiście warta nie wpuszczała ciekawskich cywilów na dziedziniec arkadowy, ale i tak do krakowian docierały różne wiadomości. Mówiono, że podobno koło wieży Senatorskiej wkopano już słup oraz przystawiono do niego schodki.



Michał Koziot

Tymczasem w wojskowym areszcie mieszczącym się tuż obok dziedzińca arkadowego Józef Balcer, szeregowiec 56. pułku piechoty, przygotowywał się na drogę do wieczności. Po raz drugi w swoim młodym życiu był przedmiotem zainteresowania krakowian. Pierwszy raz jego nazwisko stało się gło-

sne w niedzielę 23 września 1900 r., kiedy koło stacji kolejowej Wielkie Drogi znaleziono zmasakrowane ciało żandarma Eliasza Kassyanika. Początkowo wydawało się, że denat nieostrożnie przechodził przez tory i został przejechany przez pociąg. Jednak przy zwłokach nie było karabinu, atrybutu każdego austriackiego żandarma, a w piersi zmarłego zauważono aż trzy rany postrzałowe. Sprawa była poważna, więc urzędnik kolejowy Alfred Dudek udał się natychmiast do Krakowa, aby zawiadomić dyрекcję policji o popełnionym morderstwie. Sprawą zajął się inspektor Mohr. Szybko ustalono, że w nocy z soboty na niedzielę w Facimiechu, w miejscowej karczmie, żandarm zatrzymał żołnierza, który nie potrafił wylegitymować się przepustką. Znaleźli się świadkowie, którzy słyszeli strzały. Zawiadomione władze wojskowe ustaliły, że Józef Balcer, szeregowiec 56. pułku piechoty po południu w sobotę 22 września bez przepustki opuścił koszarę imienia Franciszka Józefa przy ul. Rajskiej.

Zbrodnia

Szeregowiec Balcer przyznał się do winy i złożył obszernie zeznania. Odtworzono w ten sposób tragiczne wydarzenia sobotniej nocy. Balcer, będąc na „lewej przepustce”, bawił się w Facimiechu w karczmie. Żandarm zaszedł do szynku i zobaczywszy żołnierza w mundurze, zażądał od niego okazania przepustki. Oczywiście Balcer nie mógł jej pokazać, bo jej nie miał. W tej sytuacji Kassyanik oświadczył, iż aresztuje żołnierza jako dezertera i musi odprowadzić zatrzymanego na posterunek. Wyszli więc obaj z karczmy, a za nimi podążył Paweł Balcer, brat oskarżonego o dezercję. Idąc w stronę posterunku, bracia przekonywali Kassyanika, aby nie był aż takim służbistą i przymknął oko na drobne zresztą przewinienie. Żandarm nie tylko nie uległ prośbom, ale nawet zagroził bronią i kajdankami. Wtedy Józef wyrwał Kassyanikowi karabin i zdarzyło się coś strasznego. Jak pisała później krakowska prasa: „strzelił dwukrotnie do żandarma. Brat Balcera, Paweł, widząc spełniony czyn, zbiegł z miejsca zbrodni. Żandarm, upadłszy na ziemię, wołał jeszcze o pomoc. Józef Balcer przystąpił do niego i przyłożywszy lufę do piersi, dał trzeci strzał, poczem wszelkie wołanie ustało”. Morderca obszukał ofiarę i zabrał zabitemu zegarek. Następnie zaciągnął zwłoki na pobliski tor kolejowy „i tu położył je na szynach, tak, że przechodzące dwa pociągi strzaskały klatkę piersiową zamordowanego”.

Dla sądu wojskowego sprawa była zupełnie oczywista. Oskarżony popełnił aż cztery przestępstwa, czyli: morderstwo, kradzież, nieposłuszeństwo władzy wojskowej oraz oddalenie się z koszar bez pozwolenia. Jednak wojskowy sąd czekał, aż zapadnie wyrok w toczony przed sądem cywilnym rozprawie Pawła Balcera, oskarżonego o współudział w zbrodni. Kiedy sędziowie przysięgli orzekli, że jest on niewinny, nic już nie stało na przeszkodzie, aby zakończyć sprawę Józefa. W poniedziałek 18 marca 1901 r., a więc sześć miesięcy po popełnieniu zbrodni, ogłoszono wyrok.

Decyzja sądu wojskowego mogła być tylko jedna, czyli kara śmierci przez powieszenie. Wyrok miał być wykonany bardzo szybko, bo już w środę 20 marca o wpół do ósmej.

Człowiek oczekujący na śmierć budzi zrozumiałą litość, tym bardziej że na wykonanie wyroku miał czekać czterdzieści osiem godzin. Starszy profos sztabowy Berdl napisał w imieniu skazańca oraz wystął adresowaną do samego cesarza prośbę o ułaskawienie. O pociechę duchową zadbał ks. kapelan Krassowski. Przez czterdzieści osiem godzin Balcer przy pomocy spowiednika pojednał się z Bogiem oraz uporządkował sprawy rodzinne. We wtorek o godzinie szóstej wieczorem odwiedzili go krewni.

Ułaskawienie nie nadeszło. Wiedeń milczał, co było zupełnie zrozumiałe. W tym przypadku trudno było doszukać się jakichś okoliczności tagodzących. O godzinie wpół do piątej rano profos Karasek zbudził skazańca. Balcer wstał i poszedł do kaplicy więziennej, gdzie wysłuchał mszy odprawionej przez ks. kapelana Krassowskiego i przyjął komunię. Tymczasem na dziedzińcu arkadowym rozpoczęto ostatnie przygotowania do egzekucji. Jak pisały gazety: „na placu stracenia stanęło pół batalionu 56. pułku piechoty pod komendą podpułkownika p. Przyborskiego i utworzyło czworobok przed szubienicą. Poza czworobokiem stanęło dużo oficerów wszelkiej broni, garstka cywilnej publiczności oraz rodzina skazanego. Na dziedzińcu najpierw zjawiał się kat sprowadzony z Wiednia, później sędziowie, a na koniec wyprowadzono skazańca. Towarzyszyli mu, oprócz wartowników, ks. kapelan Krassowski oraz starszy profos sztabowy Bredl. Audytor Niżałowski odczytał jeszcze raz wyrok, a następnie oddał skazańca w ręce kata. Egzekucja przebiegła bardzo szybko”.

Ułaskawienie?

Jeszcze tego samego dnia gruchnęła w mieście pogłoska, że już po dokonaniu egzekucji doszła do Krakowa cesarska decyzja o ułaskawieniu skazańca. Jak pisał niezawodny „Czas”, wiadomość ta była szczególnie popularna w „kołach mniej inteligentnej publiczności”. Niewątpliwie do jej spopularyzowania przyczynił się w znacznym stopniu socjalistyczny dziennik „Naprzód”.

Jak wiadomo, często nawet zupełnie absurdalna plotka ma jakieś konkretne źródło. Podobnie było i w przypadku rzekomego cesarskiego ułaskawienia. Jak pisał „Naprzód”, z powodu złej organizacji pracy w krakowskiej poczcie „dopiero o godz. 7.00 minut 10 rano odebrano z Wiednia telegram tej treści »Ułaskawienie

Jeszcze tego samego dnia gruchnęła w mieście pogłoska, że już po dokonaniu egzekucji doszła do Krakowa cesarska decyzja o ułaskawieniu skazańca. Jak pisał niezawodny „Czas”, wiadomość ta była szczególnie popularna w „kołach mniej inteligentnej publiczności”.

nadejście, egzekucję wstrzymać”. Po nadejściu wiadomości „kontroler telegraficzny” dłuższy czas usiłował dozwonić się do Zamku, jednak nikt nie odbierał telefonu. Kiedy wreszcie udało się uzyskać połączenie, było już po egzekucji. Kontroler telegraficzny, dowiedziawszy się o tym, zemdlął.

Owe sensacyjne informacje „Naprzodu” dementował „Czas”. Ten konserwatywny dziennik twierdził, że depesza tej treści w języku niemieckim rzeczywiście dotarła do Krakowa. Jednak wysłana była nie z Wiednia, lecz z Opawy, a jej forma i użyte sformułowania budziły uzasadnione obawy co do autentyczności. Podejrzenia te były zasadne. Okazało się bowiem, że autorem depeszy „był człowiek umyślowo chory, którego też, po przeprowadzonym z powodu tego zajścia śledztwie, oddano do zakładu obłąkanych”.



Kalendarium krakowskie

26 lutego 1953

prasa donosi: „Pracownice krakowskich wyższych uczelni postanawiają (...) w formie zobowiązania urządzić 3 marca spotkanie kobiet naukowców z przodownicami pracy i gospodyniami domowymi”.

27 lutego 1881

umiera ksiądz kanonik Karol Tupý, proboszcz parafii Zwierzynieckiej, opiekun szkół ludowych, a zarazem poeta czeski piszący pod pseudonimem Boleslav Jablonský.

28 lutego 1952

Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniach od 29 bm. do 4 marca br. zostaną wydane jednorazowo talony na pończochy damskie (jedwabne, sort III).

29 lutego 1980

spisy wyborców sprawdziło 70,9 proc. uprawnionych do głosowania.

1 marca 1908

Długoszowski, absolwent pierwszego krajowego kursu majsterskiego dla piekarzy, właściciel piekarni przy ul. Kościuszki 6, ogłasza, iż zniża ceny chleba żytniego bez zmniejszania dotychczasowej wagi.

2 marca 1947

prasa donosi: „Związek Zawodowy Literatów Polskich w Krakowie złożył na odnowienie otłarza Wita Stwosza sumę złotych 20.000 uzyskaną z dochodu na poranku poetyckim”. W wydarzeniu tym wzięli udział m.in. Jalu Kurek, Leopold Staff, Helena Wiewiórska oraz Jerzy Zagórski.

3 marca 1886

na wniosek naczelnika Michała Łysakowskiego Rada Gminy Półwiejska oraz Jerzy Zagórski.

4 marca 1888

Kazimierz Radwan ze Zwierzyńca zostaje aresztowany za kradzież kul na strzelnicy.

5 marca 1981

w Urzędzie Miasta odbywa się narada przedstawicieli krakowskich zakładów i spółdzielni pracy, na której rozważana jest możliwość złagodzenia znacznego braku towarów na rynku.

6 marca 1947

w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Wysoko wynagrodzę nauczanie mnie produkcji gryłazowej czekolady, jak dawna »Danusia« Piaseckiego”.

Konkurs muzyczny – Kukurba&Słowiński Project

Wszyscy miłośnicy koncertów i pięknej muzyki powinni zainteresować się tym konkursem. Mamy bowiem do rozdania podwójne zaproszenia na występ Kukurba&Słowiński Project, który odbędzie się 27 marca w Teatrze Variété (ul. Grzegorzewska 71) o godz. 19.00.

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na następujące pytania: 1. Częścią jakiej formacji przez lata był Tomasz Kukurba? 2. Na jakim instrumencie gra Stanisław Słowiński?

Odpowiedzi z dopiskiem w tytule: „Variété” prosimy przysłać do 16 marca na adres: redakcja@um.krakow.pl. Zwycięzcy zostaną poinformowani o wygranej drogą mailową.



Konkurs – Koncert Muzyki Filmowej: Wojciech Kilar

Wojciech Kilar to jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów. Jego „filmową” twórczość będzie można przypomnieć sobie 21 marca o godz. 19.30 w TAURON Arenie Kraków podczas Koncertu Muzyki Filmowej Wojciecha Kilara – z projekcją fragmentów filmów na ekranie kinowym. Mamy dla Państwa podwójne bilety na to wydarzenie. Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na następujące pytania: 1. Z jakiego filmu pochodzi ścieżka dźwiękowa, za którą Wojciech Kilar w 2003 r. otrzymał nagrodę BAFTA? 2. W jakim mieście urodził się słynny kompozytor?

Odpowiedzi z dopiskiem w tytule: „Kilar” prosimy przysłać do 16 marca na adres: redakcja@um.krakow.pl. Zwycięzcy zostaną poinformowani o wygranej drogą mailową.

Odpowiedzi z dopiskiem w tytule: „Kilar” prosimy przysłać do 16 marca na adres: redakcja@um.krakow.pl. Zwycięzcy zostaną poinformowani o wygranej drogą mailową.



Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w marcu 2020 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niżej wymienione lokale stanowiące własność Gminy Miejskiej Kraków.

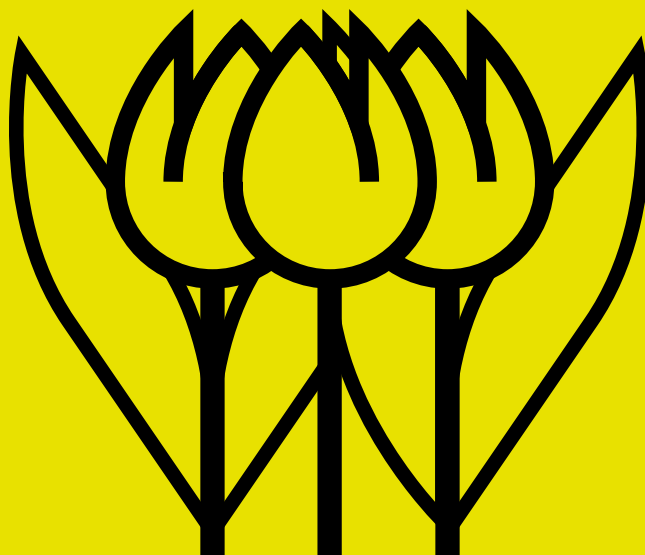
Pełna treść ogłoszenia o przetargu wraz z rzutami lokali zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl /Finanse i Mienie/

Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości. Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprzycza 29 nr tel. 12 616-98-09 w godzinach pracy urzędu.



Przetarg w dniu 31 marca 2020 r.					
Położenie	Działka nr	Obręb	Cena wywoławcza	Wadium wpłata do	Godzina
Bosacka 6A lokal mieszkalny nr 10A pow. 19,60 m2 oglądanie w dn. 5 i 23 marca 2020 r. w godz. 14.30–15.00	Udz. 20/1070 cz Dz nr 179/14	S-8 Śródmieście	198 000,00 zł	26 marca 2020 20 000,00	9.00
os. Krakowiaków 8 lokal mieszkalny nr 10 pow. 62,95 oglądanie w dn. 6 i 18 marca 2020 r. w godz. 14.30–15.00.	Udz 40/1000 cz dz nr 40	NH-50 Nowa Huta	300 200,00 zł	26 marca 2020 31 000,00	10.00
ul. Augustiańska 18 lokal o przeznaczeniu innym niż mieszkalne – strych St.1 pow. 83,03 m2 oglądanie w dn. 10 i 24 marca 2020 r. w godz. 14.30–15.00.	udcz. 58/1000 cz dz. 84/1	S-14 Śródmieście	173 000,00 zł	26 marca 2020 18 000,00	11.00

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA



CINEMATIC PIANO: DANIEL BLOOM 28.05.2020

ICE Kraków

Nieulotne | Słodki koniec dnia | Tulipany | Wszystko, co kocham

Daniel Bloom | Jacek Borcuch

KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



KRAKOW
FILM MUSIC
FESTIVAL

26.05—1.06
2020
WWW.FMF.FM

ORGANIZATORZY:

kbf ★

RMF Classic

PARTNER DLA KRAKOWA:

**BUKOVINA
RESORT**

MECENAS KBF:

SUEMPOL

**GRUPA
autoremo**



Co-funded by the
Creative Europe Programme
of the European Union



 **Kraków**

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA NA



19. CRACOVIA MARATON

26.04
2020

cracoviamaraton.pl